Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Rok XIII. Kraków, piątek 9 maja 1930 WYDANIE III. II. Nr. 119

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

O inną metodę pracy

Z powodu przyjazdu p. Bernarda Kahna

Przedstawiciel Jointu, Bernard Kahn przyjechał do Polski. Chce on zbadać nietylko położenie gospodarcze żydostwa polskiego, ale chce się naradzać z przedstawicielami żydostwa polskiego, w jaki sposób ich zdaniem, należy prowadzić akcję odbudowy żydostwa polskiego.

P. Kahn jest starym działaczem społecznym, od kilkudziesięciu lat prowadzi w Berlinie instytucje społeczne, które jeszcze przed wojną wiele pieniędzy łożyły dla pomagania żydostwu wschodniemu. Po tej linji prowadził p. Kahn nową instytucję „Foundation", która zajmuje się wspomaganiem żydostwa wschodniego. Ale zmienione warunki i stosunki zmusiły p. Kahna i jego współpracowników do przejścia do innych metod pracy. Przekonali się, że w Rosji sowieckiej musi się zupełnie inaczej pracować, niż zamierzali i byli przyzwyczajeni. W Polsce zbudowali i rozbudowali dwie instytucje „Gmilas Chesed" dla drobnych handlarzy i rzemieślników oraz spółdzielnie kredytowe dla średniego kupiectwa i rzemiosła.

Uznajemy potrzebę tych dwóch instytucyj. twierdzimy tylko, że te dwie instytucje, gdyby nawe były wyposażone w miljonowe kredyty dolarowe, nie potrafią, z powodu nowej polityki ekonomicznej. którą się u nas prowadzi, utrzymać Żydów na ich placówkach gospodarczych. Głosimy od kilku lat, że największem nieszczęściem żydostwa polskiego jest „regulowanie" życia gospodarczego ze strony biurokracji. W chwili, gdy rząd u nas reguluje i mechanizuje życie gospodarcze, gdy z góry idzie tendencja koncentracji, to niemożliwem jest, aby żydostwo w Polsce, wobec którego jego kierownicy uprawiają gospodarczy laissez-feryzm mogło się utrzymać. Od lat twierdzimy, że przy pomocy kredytu mogliśmy się utrzymać na powierzchni życia gospodarczego, gdy kwitł liberalizm gospodarczy, ale w chwili wspólnoty technicznej, koncernowego łączenia się, centralizacji nakazywanej przez czynniki miarodajne, trudno, abyśmy mogli się utrzymać na naszych placówkach gospodarczych przy obecnym, przez nas prowadzonym systemie pomocy kredytowej.

Weźmy konkretny przykład z ostatnich dni. Przygotowuje się plan polityki zbożowej na przyszły rok gospodarczy. Plan ten obejmuje nietylko środki mające zabezpieczyć rentowność produkcji rolnej, chce się nietylko zapobiegać obniżaniu ceny zbóż poniżej dolnej ceny normalnej (nie wchodzimy w to, czy się to może udać. do tej sprawy jeszcze wrócimy), ale żąda się monopolu wywozowego dla związku eksporterów zboża, w którego skład wchodzą przedewszystkiem organizacje rolniczo-handlowe, a ponadto żąda się wielkich przywilejów kredytowych, i taryfowych dla organizacyj rolniczo-handlowych, aby mogły skupować zboże dla celów sprzedaży na rynku wewnętrznym jak również dla należytego wyzyskania posiadanych zakładów młynarskich.

Dziesiątki tysięcy Żydów żyje z handlu produktami rolnymi. Nie ulega kwestji, że przy tej nowej polityce zbożowej, że przy subwencjonowaniu organizacyj rolniczo-handlowych nie ostoją się żydowscy kupcy zbożowi. Pytanie jest, co się ma stać z tymi wypartymi i wypieranymi kupcami? Co oni mają zrobić, przecież chcą żyć, jakiego zarobku mają się imać, aby nie zginąć marnie?

Ci kupcy i tak już zubożeli dzięki złej konjunkturze i fałszywej polityce zbożowej ze strony rządu. Czy pomoże im kredyt w spółdzielniach kredytowych lub „Gmilas Chesed"? Oni mogą przy pomocy tego kredytu najwyżej parcelować te branże, które nie zostały jeszcze „uregulowane", w których syndykaty nie dyktują i nie kontrolują rynku wewnętrznego. Ale trzeba się liczyć z tem, że ta imigracja z branży do branży spowodować musi, że jednostki gospodarcze jeszcze silne załamią się z powodu tej imigracji względnie parcelacji. I nadejdzie dzień, że ten przed rokiem jeszcze zamożny stanie się klientem spółdzielni kredytowej lub co gorsza, „Gmilas Chesed", aby po jakimś czasie nie móc płacić rat.

Czy możemy do tego dopuścić? Powie się, że jesteśmy bezradni wobec tej polityki sfer decydujących. Tak nie jest. Nieszczęściem naszem jest tylko to, że nie kierowaliśmy Żydami tak, aby dostosowali się do tych nowych prądów, do tych nowych tendencyj gospodarczych które coraz bardziej się rozszerzają.

Musimy przejść do innej metody w organizowaniu Żydów. A ponieważ potrafimy Żydów tylko wtedy organizować, gdy będziemy mieli odpowiednie kapitały do dyspozycji, to, zubożeni i wyzuci z kapitałów. mamy prawo żądać od żydostwa amerykańskiego, aby nam czynnie pomagało w przystosowaniu Żydów do tej nowej polityki ekonomicznej, jaka się u nas systematycznie uprawia od kilku lat. I zetknie się przedstawiciel Jointu, p. Bernard Kahn z przedstawicielami żydostwa polskiego, usłyszy rozmaite zdania, przekona się sam o nędzy materjalnej żydostwa. Ale chcielibyśmy, aby p. Kahn po zbadaniu stosunków zaprosił na naradę wybitnych przedstawicieli żydostwa polskiego, by się potem z nimi naradzał i by ustalono wytyczne dla przyszłej pracy „Foundation" w Polsce.

Dotychczasowa praca jest jednostronna, nie jest nietylko zapobiegawcza, ale nie uśmierza nawet bólu. Doszło do tego, że pożycza się w „Gmilas Chesed", aby zapłacić ratę w banku spółdzielczym, by móc sobie pożyczyć znowu jakąś kwotę, a potem część skonsumować a z resztą „handluje się".

„Foundation" był jednostronnie poinformowany o potrzebie ludności żydowkiej. Chcemy, aby naradzał się nietylko z tymi, którzy są jego eksponentami w kraju, ale ze wszystkimi innymi, którzy rozumieją potrzeby ludności żydowskiej. Zbyt ciasne jest koło eksponentów Jointu w Polsce. Trzeba innych przyciągnąć do pracy.

Ale trzeba z tymi innymi ustalić wspólne linję pracy. Jesteśmy przekonani, że „Foundation" chętnieby podzielił odpowiedzialność za pracę w odbudowie gospodarczej żydostwa polskiego z przedstawicielami żydowstwa polskiego, że sam uznaje. iż w tej tak ciężkiej sytuacji należy wszystkim. którzy chcą współpracować umożliwić, aby znaleźli pole pracy.

Ale i czynniki odpowiedzialne za los żydostwa polskiego, reprezentanci większych ośrodków żydowskich powinni od p. Kahna podczas konferencji z nim żądać. by odbył wspólną naradę z reprezentantami całego żydostwa polskiego. Na tej naradzie powinno nastąpić uzgodnienie co do planu pracy na najbliższą przyszłość. Uważamy, że na tej naradzie zapomni się o wszystkiem, co nas dzieli, że dojdzie do prawdziwego „Burgfrieden" w interesie spauperyzowanego żydostwa polskiego.

Dr. F. ROTENSTREICH

Sytuacja gospodarcza na pierwszym planie

nadzwyczajnej sesji sejmowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 5. Sin. Jak się dowiadujemy 9 bm. zostanie przedłożony p. Prezydentowi wniosek poselski o zwołanie nadzwyczajnej sesji. We wniosku zawarte będą motywy, dla których zwołania obecnej sesji uważane jest za niezbędne. Motywy nie obejmują i nie wyszczególniają poszczególnych spraw, któremi Sejm powinien się zająć, jednakże wykazują na pierwszym planie niezmiernie ciężką sytuację gospodarczą, podnosząc konieczność znalezienia środków dla jej złagodzenia.

Ponowna konferencja gospodarcza rządu

Warszawa. 7. 5. Sin. Dziś o godz. 7 wieczorem odbyły się powtórne narady w sprawach gospodarczych pod przewodnictwem premiera Sławka. W naradzie wzięli udział ministrowie Zaleski, Kwiatkowski, Matuszewski, Janta-Połczyński i wiceminister Pieracki pod nieobecność ministra Józewskiego.

Rząd polski asygnuje 1.000 funtów
na zakup akcyj banku polsko-palestyńskiego

Warszawa. 7. 5. (ŻAT) ŻATna dowiaduje się, że w związku z założeniem w Palestynie banku polsko-palestyńskiego dla imigrantów polskich, międzyministerjalna komisja rządu polskiego uchwaliła wyasygnować tysiąc funtów szterlingów na zakup akcyj tego banku. Jak wiadomo jednym z celów banku polsko-palestyńskiego jest ułatwienie handlu wymiennego między Polską a Palestyną przez udzielenie kredytu na towary eksportowane z Polski.

Oświadczenie Snowdena w parlamencie
w sprawie polityki palestyńskiej

Londyn. 7. 5. (ŻAT) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin, poseł Howard Bury zgłosił interpelację do prezesa rady ministrów z zapytaniem, czy rząd powziął już uchwałę w sprawie dalszej polityki palestyńskiej w wyniku sprawozdania brytyjskiej komisji śledczej. W imieniu rządu na interpelację udziela odpowiedzi sekretarz skarbu p. Filip Snowden, który oświadcza, że nie jest on jeszcze w stanie udzielić wyczerpującego oświadczenia w sprawie ewentualnych kroków, jakie rząd podejmie w związku ze sprawozdaniem komisji Shaw'a. Biorąc jednak pod uwagę część sprawozdania komisji, rząd narazie uchwalił wydelegować do Palestyny sir John Hope Simpsona, który na miejscu radzić się będzie Wysokiego Komisarza w sprawach roli, imigracji i rozwoju kraju. Sir John Simpson udaje się już jutro do Palestyny i po powrocie złoży sprawozdanie rządowi angielskiemu.

Londyn. 7. 5. (ŻAT) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin sekretarz skarbu p. Filip Snowden oświadczył, iż w dalszym ciągu prowadzone są rozmowy ze strony rządu z delegacją arabską z Palestyny, bawiącą w Londynie. W rozmowach tych poruszane są różne sprawy, wysunięte w sprawozdaniu brytyjskiej komisji śledczej.

Londyn. 7. 5. (ŻAT) Delegacja arabska w Londynie była kilkakrotnie przyjęta przez premjera Mac Donalda i ministra kolonij lorda Passfielda. Konferencje odbyły się w gabinecie premjera w gmachu Izby Gmin. Ze strony arabskiej informują, że delegacja arabska zadowolona jest z dotychczasowego biegu rozmów. Dalsze konferencje odbyć się mają jeszcze w bieżącym tygodniu.

Dr. Weizmann zwracał się do egzekutywy arabskiej?

Jerozolima. 7. 5. (ŻAT) Mimo wyraźne go dementi egzekutywy sjonistycznej, zamieszczonego w piśmie jerozolimskiem „Palestine Bulletin", organ egzekutywy arabskiej „Felestin" w dalszym ciągu podtrzymuje twierdzenie, jakoby dr. Weizmann miał się zwrócić do bawiącej w Londynie delegacji arabskiej z propozycją o podjęcie bezpośrednich rokowań. „Felestin" oświadcza, że delegacja arabska jest w posiadaniu listu dr. Weizmanna w tej sprawie. List ten ma rzekomo zawierać sugestję odbycia wspólnej konferencji celem przedyskutowania spraw, poruszonych w memorjale delegacji arabskiej do urzędu kolonjalnego, w szczególności zagadnień imigracji i roli w Palestynie.

Śledztwo w sprawie napadu bandyckiego
na p. Deweya
P. Szembekowej zrabowano biżuterję wartości miljona lei

Bukareszt. 7. 5. PAT. Policja prowadzi energiczne śledztwo napadu rabunkowego na p. Szembekową p. Dewey'a i ministra Davilla. Samochód należący do poselstwa polskiego, w którym jechali napadnięci, ma dwie szyby stłuczone. Szofer oświadczył, iż zmuszony był do zatrzymania samochodu, gdyż droga zagrodzona była drutem kolczastym. Według informacyj dzienników wartość biżuterji skradzionej p. Szembekowej, wynosi około 1 miljona lei. Minister spraw zagranicznych Mironescu i nuncjusz apostolski Dolci, złożyli wizyty p. Szembekowej, która ochłonęła już całkowicie z pierwszego wrażenia.

P. Dewey wraca

Bukareszt 7. 5. PAT. Doradca finansowy rządu polskiego p. Dewey, wyjechał dzisiaj rano do Warszawy. Wczoraj wieczór minister finansów wydał na cześć p. Dewey'a wielkie przyjęcie, w którem wzięli udział ministrowie Medgearu, Raducanu, Mihalaco, dalej doradca zagraniczny Banku Narodowego Auboin i minister pełnomocny Rumunji w Waszyngtonie, Davilla. Wczoraj w południe p. Auboin podejmował śniadaniem p. Dewey'a i komisarza Ligi Narodów w Bułgarji Charrona. Rząd rumuński ofiarował p. Dewey'owi wielki krzyż rumuńskiego orderu „gwiazdy".

Niemiecki „Sofortprogram" uchwalony

Berlin, 7. 5. PAT. Według informacyj z kół polityczrych gabinet Rzeszy na posiedzeniu wczorajszem ustalił sposób sfinalizowania „Sofortprogramu", Z przedłożonego przez ministra finansów sprawozdania wynika, że rząd na finansowanie programu pomocy dla prowincyj wschodnich rozporządza sumą 51,3 miljonów marek, przewidzianą w budżecie na rok 1930. Pozatem na cele finansowania programu pomocy użyte mają być dochody, uzyskane ze sprzedaży własności nieruchomej państwa na terenach ewakuowanych oraz pozostałych rezerw banku dla obligacyj przemysłowych. Dochody z tych ostatnich źródeł obliczane są na 57—67 miljonów marek. W ten sposób rząd rozporządzałby na cele przeprowadzenia akcji pomocy dla terytorjów wschodnich ogólną sumą 117 miljonów marek.

Katastrofalne skutki tornada w Texas

Dallas, 7. 5. (Stan Texas) PAT. Wczoraj wieczorem w środkowej części stanu Texas szalał tornado siejąc wielkie spustoszenia. Około 40 osób poniosło śmierć.

Dallas. 7. 5. PAT. Według ostatnich wiadomości, ofiarą tornado padło 73 zabitych i setki rannych. Szkody są olbrzymie. Wobec wypełnienia szpitali, musiano otworzyć specjalne ambulatorja.

Luke wraca?

Londyn. 7. 5. ŻAT. Żona p. Luka, bawiące go na dłuższym urlopie w Anglji, oświadczyła, że mąż jej natychmiast po zakończeniu obrad sesji komisji mandatowej przy Lidze Narodów powróci do Palestyny i obejmie swoje dotychczasowe stanowisko.

Przychwycona kontrabanda broni w Palestynie

Jerozolima, 7. 5, ŻAT. Policja w Jaffie skonfiskowała na belgijskim okręcie Apsan 12 rewolwerów i 840 naboji, które były przeznaczone do sprzedaży w Palestynie. Marynarze uprzednio sprzedali już w Hajfie 10 rewolwerów.

1.500 funtów grzywny za napad na Mozze

Jerozolima, 7. 5. ŻAT. Za rozgromienie położonej w pobliżu Jerozolimy kolonji żydowskiej Mozza na sąsiednią wieś arabską Kolonja nałożona została grzywna zbiorowa w wysokości 1500 funtów. Dwie inne wioski zostały zwolnione od wszelkiej kary. Proces o grzywnę zbiorową na wieś arabską Lifte dotychczas się nie odbył.

Błp. inż. Samuel Pewzner

Jerozolima, 7. 5. ŻAT, Zmarł tu członek Waad Haleumi inż Samuel Pewzner zięć Achad Haama. Zwłoki jego zostały przewiezione do Hajfy, gdzie odbędzie się pogrzeb.

Pierwsze kino dźwiękowe w Palestynie

Jerozolima, 7. 5. ŻAT. W Tel-Awiwie zostało otwarte pierwsze kino dźwiękowe w Palestynie

Groźny pożar w Mikuliczynie
Pożar został podłożony?
(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 7. 5. (T) Dziś w godzinach przedpołudniowych wybuchł w Mikuliczynie (powiat Nadwórna, woj. stanisławowskie) katastrofalny pożar. Wedle pierwszych doniesień, pożar wybuchł w kilku miejscach równocześnie, a to w tartaku mikuliczyńskim oraz w aptece, odległej o półtora kilometra od tartaku. Z kolei przerzucił się pożar na wielkie składy drzewa oraz na elektrownię która zasilała okoliczne tartaki w prąd. Spłonęło również kilka domów. **Istnieje podejrzenie, że pożar został podłożony. W związku z tem miała policja dokonać kilka aresztowań.** Szkody są wielkie Interwenjowała miejscowa straż pożarna. Na miejsce pożaru wyjechały władze bezpieczeństwa województwa stanisławowskiego.

Gazy nad Warszawą

Sensacyjny odczyt A. Nowaczyńskiego

(Od warszawskiego korespondenta „Nowego Dziennika“)

Długo zastanawiałem się nad tem, czy warto szerszy ogół zapoznać z treścią odczytu Nowaczyńskiego p. t. „Gazy nad Warszawą“, wygłoszonego przezeń w Warszawie. Pierwszy skrupuł: osoba prelegenta. Przypominam sobie, że kiedy przed kilku laty miałem z Nowaczyńskim mieć wywiad z ramienia pewnego pisma teatralnego przed premjerą jego rewelacyjnej sztuki „Wojna wojnie“, nie mogłem w sobie przezwyciężyć awersji do tego człowieka, który wsączył w społeczeństwo polskie tyle żydożerczego jadu, i jakkolwiek treść naszej rozmowy miała się tylko obracać w sferze problemów teatralnych i literackich, na wywiad do Nowaczyńskiego nie poszedłem.

W stosunku do jego antysemickich napaści publicystyka żydowska wprowadza metodę przemilczania i należy stwierdzić, że z dodatnim wynikiem. Doszło do tego, że Nowaczyński zaczął nas nawet kokietować, czyto pisząc o Żabotyńskim z entuzjazmem, kiedyto oświadczył, że gdyby był Żydem, byłby Żabotyńskim, czy też wyrażając się przy różnych sposobnościach z uznaniem o „nacjonaliźmie żydowskim“. Rzecz jasna, iż należy się do tych jego komplimentów odnosić z taką samą rezerwą z jaką obojętnością przyjmowało się jego napaści. Jest to najlepszy system unieszkodliwienia.

Pozatem jednak musimy odróżniać między Nowaczyńskim publicystą i dziennikarzem a Nowaczyńskim, jednym z pisarzy polskich o najgłębszej i najbardziej wszechstronnej kulturze. Ponieważ wspomniany odczyt Adolfa Neuwerta Nowaczyńskiego odznaczał się niezwykłem opanowaniem tematu i wprost zdumiewającem bogactwem materjału rzeczowego, postanowiłem również przejść do porządku dziennego nad drugim skrupułem, który się nasuwał z wyraźną antypacyfistyczną tendencją referatu, utrzymanego w duchu: si vis pacem para bellum! Nagromadzony przez prelegenta materjał staje się dla nas po wyłuszczeniu go z wszelkiej tendencji pod wielu względami rewelacyjny. I jak bardzo by nie była w nas silną wiara w pokój, jak szczeremi nasze poglądy pacyfistyczne, warto się również zapoznać z drugą stroną medalu. Postaram się w najogólniejszym zarysie podać treść tego odczytu, który trwał przeszło trzy godziny:

W pierwszej części swego odczytu wykazuje Nowaczyński, że Polska nie ma właściwie w tej chwili ani na wschodzie ani na zachodzie żadnych przyjaciół. Najciekawsze było jednak zwrócenie uwagi przez prelegenta na to, jak dalece filogermanizm Francji przyczynił się do oziębienia jej sympatji dla Polski. Nie pomaga tu — ubolewa N. — ostrzegawczy głos Alfonsa Daudeta: w chwili, gdy on publikuje swe jeremjady na łamach prasy Coty'ego, Paryż jest zajęty urządzaniem przyjęć na cześć p. Emila Ludwiga-, Kohna“! Paryż germanizuje się i po trochę judaizuje — stwierdza prelegent, a Polska staje się mu coraz bardziej obojętną. Między innemi również dlatego, że Francja ma w Polsce mały rynek zbytu, a ostatecznie klijent u którego się mało zarabia, na tym nam zwykle mało zależy. Jeszcze mniej przyjaźni można się spodziewać od starej grzesznicy Anglji, która zawsze zdradza swego ostatniego przyjaciela i która pomogła Niemcom do powojennej odbudowy, ograbiwszy je przedtem z kolonij. Ekspanzja Niemiec, nie mogąc obecnie znaleźć ujścia w kolonjach zamorskich, musi się siłą rzeczy skierować na Polskę. Włochy, których oficjalna publicystyka głosi marsz faszystów na Europę w r. 1935 nie pomijają napewno w swych planach imperjalistycznych Polski. N. większe jednak niebezpieczeństwo grozi nam ze strony Niemiec, które zdaniem prelegenta osiągnęły już prawie swoją przedwojenną potęgę i u których myśl o „wojnie odwetowej“ coraz bardziej dojrzewa. A więc w konkluzji: niebezpieczeństwo od zachodu.

Pacyfizm jest frazesem, a w najlepszym razie ruchem równie sympatycznym i równie nie szłodliwym jak esperantyzm. Ma on za zadanie uśpić opinję publiczną i odwrócić uwagę od zbrojenia się całego świata. Żadna z konferencyj rozbrojeniowych lub pacyfistycznych nie jest w stanie ani na chwilę wstrzymać pracy w fabrykach amunicji lub gazów trujących, pracujących na trzy zmiany w Londynie, Berlinie lub New-Yorku. Ze szczególnym sarkazmem wyraża się N. o modnych obecnie konferencjach genewskich i innych „Locarnawałach“. Stały się one, jego zdaniem, przemysłem, pozostającym w ścisłym kontakcie z przemysłem hotelarskim i z „przemysłem ładnych dziewczynek paryskich! Praktyka wykazała, że ilekroć do których z takich ładnie położonych miejscowości zjada się zwykle ci sami delegaci na międzynarodowe konferencje, następne pociągi przywożą reprezentantki wspomnianej, związanej z nimi, drugiej gałęzi „przemysłu“, które mają za zadanie uprzyjemniać czas zbawcom świata. Co najciekawsze, eż zwykle po takich konferencjach, jak np. po ostatniej 84-dniowej londyńskiej rozbrojeniowej morskiej, dowiadujemy się, że delegaci rozjechali się jeszcze bardziej rozdrażnieni i z tem rozdrażnieniem jadą na następną konferencję do Genewy lub Hagi. A tymczasem wydaje Anglja najspokojniej 1000 funtów na sekundę(?) na zbrojenia — jak to wyznał niedawno sam minister Henderson, Europa produkuje dziennie półtora miljona masek gazowych — nie przygotowujemy się chyba na jakąś maska radę? — a wszelkie rozb*rojenia* pozostają — jak to już sam źródłosłów słowa tego w języku polskim wskazuje — *rojeniami*. Wśród najintenzywniej zbrojących się państw, kroczą w pierwszych szeregach Niemcy. Na eksport produkują pacyfizm, a zręczna ich propaganda zmierza do utrwalenia Europy w przekonaniu, że mają one najbardziej pokojowe zamiary. W samych natomiast Niemczech żył jeden uczciwy pacyfista, był nim prof. Fryderyk Foerster. Ale on to wypowiedział słynne zdanie: nie wierzcie niemieckim pacyfistom, bo są obłudni i dwulicowi. Powiedział to zdanie i musiał nazajutrz opuścić Berlin — od tego czasu przebywa na wygnaniu w Paryżu. Poza nim dzielą się niemieccy pacyfiści na dwie kategorje: jedni uważają, iż należy odebrać od Polski najpierw korytarz, a później Górny Śląsk, drudzy zaś, że najprzód Górny Śląsk a później Korytarz. Jest to ostatecznie różnica nieistotna i pokrywająca się najzupełniej z tendencją czynników rządowych, która znajduje nawet wyraz w wydawanych przez Niemcy z wielkim nakładem kosztów i sprzedawanych za bezcen pięknych atlasach geograficznych, gdzie granica polsko-niemiecka jest nazwana X „Demarkationslinie“, a przy Górnym Śląsku i Korytarzu znajduje się dopisek: „derzeit zu Polen“...

(Dokończenie nastąpi)

Henryk Adler

Luksusowy budżet Reichswehry

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 7. 5. „Berliner Tageblatt“ zamieszcza artykuł wstępny swego współpracownika ekonomicznego Günthera Steina, zwracający uwagę na niesłychane rozdęcie budżetu Reichswehry który określa jako *budżet luksusowy*. Ministerstwo Reichswehry zajmuje aż 9(!) domów przy Bendlerstrasse, by zaś tę nieprawdopodobną cyfrę zaokrąglić, buduje przy Hardenbergstrasse nowy monumentalny gmach. Na armję stutysięczną wydaje ministerstwo Reichswehry 788 miljonów marek, gdy jeszcze w poprzednim roku suma wydatków na armję wynosiła „tylko“ 738 miljonów.

Autor artykułu analizuje bardzo szczegółowo poszczególne pozycje budżetu Reichswehry, wykazując wszędzie karygodną rozrzutność. Powołując się wkońcu na statystykę zbrojeń państw europejskich, wykazuje p. Stein cyframi, że Niemcy wcale nie należą do państw najsłabiej uzbrojonych. 1.3 proc. ogólnych dochodów skarbowych przypada na wydatki wojskowe. Za Niemcami dopiero idą Stany Zjednoczone, które wydają 1.1 procent. Autor zapytuje wreszcie, czy Niemcy powinni zazdrościć budżetu wojskowego Francji, wynoszącego 4.6 proc. w stosunku do ogólnych dochodów, czy też nawet, jak to było dawniej, współzawodniczyć z nią? Budżet wewnętrznych i zagranicznych ciężarów wojennych, wynoszący 3825 miljonów marek — kończy się artykuł — powinien być niedwuznaczną odpowiedzią na to pytanie.

Z DNIA

Ułaskawienie

Dwudziestu ośmiu czy też dziewięciu Arabów oraz jeden Żyd zostało w związku z wypadkami sierpniowemi skazanych przez sądy palestyńskie na karę śmierci. Wyroki te są już prawomocne, tak, że tylko łaska Wysokiego Komisarza może uchronić skazańców od szubienicy. Jak wiadomo, palestyńska grupa „Brit Szalom" zwróciła się do Sir Chancellora z prośbą o wykonanie przysługującego mu prawa łaski odnośnie do wszystkich skazanych. Wiadomo też, że inna część opinji żydowskiej w Palestynie wypowiedziała się w sposób bardzo ostry przeciw inicjatywie „Brit Szalom". W ten sposób podzielił się jiszuw żydowski w Palestynie na dwa obozy: mniejszy obóz, „Brit Szalom" i jego sympatyków, stoi na stanowisku, że samo społeczeństwo żydowskie powinno podjąć inicjatywę w kierunku ułaskawienia, — drugi zaś obóz, znacznie zdaje się większy, jest zdania, że na korzyść morderców arabskich nie powinno społeczeństwo żydowskie wtrącać się do sprawy, która należy wyłącznie do rządu palestyńskiego.

Rzecznicy tej drugiej grupy wskazują na to, że tylko kara śmierci może wywrzeć na Arabów pewien wpływ odstraszający. W razie ułaskawienia oczekuje morderców 15-letnie więzienie, t. zn. bezpłatne utrzymanie i mieszkanie.., Tylko szubienica może prymitywnego chłopa czy koczownika arabskiego odstraszyć od powtórzenia Hebronu i Safedu. Ten argument nie wydaje nam się słusznym. Teorja odstraszenia okazała się w kryminalistyce bezcelowa. Więcej uzasdnienia ma inna argumentacja tejże samej grupy, podnoszona zwłaszcza w kołach rewizjonistycznych. Wskazaje się na to, że przywódcy nacjonalistów arabskich, kiedy podburzali ciemne tłumy przeciw Żydom, wmawiali im, w sposób już-to całkiem wyraźny już domniemany, że rząd jest przeciw Żydom, wobec czego ekscedentom nic złego się nie stanie. Gdyby teraz najgorsi z ekscedentów zostali ułaskawieni, byłaby to tylko woda na młyn Egzekutywy arabskiej, któraby w ten sposób zyskała na prestiżu wśród swego ludu. W przeciwnym zaś razie, gdyby wyroki śmierci zostały wykonane, znaczenie Egzekutywy arabskiej zostałoby w oczach społeczeństwa arabskiego w oczywisty sposób podważone.

Argumentacja ta nie jest pozbawiona logiki i racji. Pytanie jednak zachodzi, czy wobec całokształtu problemu żydowsko-arabskiego logika ta może być decydującą. Już onegdaj podniósł p. Emanuel na łamach „Momentu" słusznie, że co innego byłoby wykonanie wyroków śmierci w dwa lub trzy tygodnie po tragicznych wypadkach, a zupełnie co innego dzisiaj, kiedy od owych wypadków mija już dziewiąty miesiąc. W samej zaś rzeczy musimy powiedzieć, że w interesie przyszłego ukształtowania się wzajemnych stosunków współżycia żydowsko-araskiego, w interesie naszej przyszłości w Palestynie i naszego dzieła kolonizacyjnego nie leży symbol — szubienicy. Bandyci i mordercy arabscy są nimi tylko w oczach ludzkości i sprawiedliwości, — w oczach swoiego ludu są to — pożal się, Boże — bohaterzy narodowi. Jeśli ci „bohaterzy" przez 15 lat będą za kratami, aureola ich zgaśnie lub przynajmniej spłowieje. Jeśli natomiast zawisną na szubienicy, zamienią się w „bohaterów" w świętych męczenników narodowych. Czy leży w naszym interesie produkowanie „męczenników" arabskich? O porozumieniu żydowsko-arabskiem w znaczeniu dwustronnego aktu politycznego nie można chwilowo mówić, bo ani my nie zrezygnujemy z deklaracji Balfoura ani Arabowie na nią się nie zgodzą. Ale mimo to, pokojowe współżycie żydowsko-arabskie jest koniecznością, a z naszej strony wszystko musi być uczynione, aby stworzyć dlań możliwości i warunki. Z **tego** stanowiska i punktu widzenia **nasza** inicjatywa w kierunku ułaskawienia skazańców nie wydaje nam się wtrącaniem w obce sprawy — nic palestyńskiego nie jest nam zresztą obcem! — lecz posunięciem podyktowanem zarówno względami etyki i moralności, jak i względami dobrze zrozumianej polityki. Czy inicjatywa powinna była wyjść z łona „Brit Szalom". czy od innego ciała żydowskiego — w to nie wchodzimy. Uważamy tylko, że **Żydzi** powinni byli w tej materji głos zabrać i słowo swoje powiedzieć.

W. Berkelhammer.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI** (ul. Bocheńska). Na ogólne żądanie publiczności, goszczące u nas operetka warszawskiego teatru Kamińskiego, daje dziś we czwartek o godz. 8'30 wiecz. popularne przedstawienie po cenach zniżonych. Odegrany będzie po raz ostatni cieszący się wielkiem powodzeniem przebój operetkowy pt. „Amerykańskie wesele". W sobotę o godz. 8'30 wiecz. premjera świetnej operetki-satyry, która grana była w Warszawie przeszło 100 razy z nadzwyczajnem powodzeniem — „Sza der rebe furt" z udziałem całego zespołu, chóru i baletu oraz z zupełnie nową bogatą wystawą.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś i jutro dwa popularne przedstawienia komedji Krzywoszewskiego „Panienka z dancingu". W sobotę premjera komedji „Ostatnia nowość" Edwarda Bourdeta, który wśród nowszych pisarzy francuskich reprezentuje typ znakomitego mechanika sceny, celującego w zręcznym zawikłaniu i mister nej konstrukcji swoich utworów. W niedzielę popołudniu po cenach zniżonych wyborna „Egzotyczna kuzynka" Verneuila.

— **Z TEATRU „BAGATELA".** Wczorajsza premjera „Domu kobiet" Z. Nałkowskiej zgromadziła liczną i doborową publiczność. Powodzenie dalszych przedstawień jest zapewnione. Reszta biletów na dalsze cztery przedstawienia do nabycia w kasie teatru codziennie od godz. 9-tej rano.

— **FALISZEWSKI, WOLIŃSKI** w teatrze przy ul. Rajskiej 12. Dziś we czwartek i w sobotę 10 bm. o godz. 7'15 i 9'15 śpiewać będzie Tadeusz Faliszewski, weselić Stanisław Woliński, zachwyci Wanda Kidawska, zabawi Bolcio Kamiński, oczarują Koszutski — Girlsy. Bilety do nabycia w sklepie p. Rudnickiego, Linja A—B do godz. 6-ej wiecz., a od 6-tej w kasie teatru.

— **NOWY TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.** W niedzielę 11 bm. o godz. 11'30 przedpoł. daną będzie na poranku w „Bagateli" barwna bajeczka o „Krasnoludkach i sierotce Marysi". Jak żywo ta zapowiedź poruszyła wszystkich, świadczy przedsprzedaż biletów w kasie teatru.

— **OGÓLNOPOLSKI DOROCZNY MEETING POETYCKI** „Marsz na Kraków" urządzony staraniem „Litartu", odbędzie się w sobotę 10 bm. w sali Bolońskiego Rynek gł. 34 o godz. 8 wiecz. Słowo wstępne wygłosi Kazimierz Czachowski. Udział biorą: Witold Hulewicz (Wilno), Zenon Kosidowski (Poznań), Marjan Piechal (Łódź), Kazimierz Sowiński (Łódź), Gregorz Timofiejew (Łódź) oraz znani poeci krakowscy: Jerzy Ronard Bujański, Marjan Czuchnowski, Jalu Kurek, Kazimierz Skowroński, Ludwik Świeżawski. Recytują: p. Celina Niedźw... art. Teatru m. w Łodzi, J. Ronard Bujański, lektor wymowy U. J. i autorzy. Bilety w cenie od 1—3 zł.

— **ALFRED SCHENKER WE WIEDNIU.** Z Wiednia piszą nam: Alfred Schenker, Krakowianin, przedstawił się onegdaj po raz pierwszy z własnym koncertem publiczności wiedeńskiej. Powiemy odrazu: z najlepszej strony. Już samo zestawienie programu, zawierającego znaną suitę Regera, koncert Paganiniego i kilka mniejszych kompozycyj Szymanowskiego, Blocha itd. świadczą o wysokiej kulturze artystycznej młodego skrzypka. Nieskazitelna intonacja, doskonała technika i zupełnie wyrównane prowadzenie smyczka, zjednały mu żywy poklask publiczności.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Czwartek: „Amerykańskie wesele".

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Panienka z dancingu" (przedst. popularne — ceny zniżone).

TEATR „BAGATELA"

Czwartek: „Dom kobiet".
Piątek: „Dom kobiet".

TEATR PRZY UL. RAJSKIEJ

Czwartek: „Rewja" z Tadeuszem Faliszewskim, na czele.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Pieśniarz Paryża".
SZTUKA: „Hadżi Murat" (Biały szatan)

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Manolescu".
BAGATELA: „Jego niewolnica" i „Jej czarne oczy" (Collen Moore).
CORSO: „Kohn — demokratą" gł. rola. Georges Sidney).
NOWOŚCI: „Głos z za świata" (Lon Chaney).
WARSZAWA: „Czerwona szabla".
WANDA: „Gwiaździsta eskadra".

Wszyscy do pracy!

Dnia 20. bm. kończy się akcja szeklowa. Jeszcze 2 tygodnie zostają do dyspozycji naszym Komitetom Lokalnym i Towarzyszom do zyskania szeklowców. Wzywamy zatem wszystkie komitety lokalne i towarzyszy do wyzyskania tego krótkiego czasu, który nas dzieli od zupełnej likwidacji akcji szeklowej dla intensywnego i energicznego zajęcia się werbowaniem szeklowców.

Akcja szeklowa musi w tym roku być tak prowadzona, by szekel wykupili nie tylko ci, którzy już także w ubiegłym roku szekel nabyli, ale by zwerbowano nowych szeklowców — osoby, do których w ubiegłym roku z szeklem nie dotarliśmy.

Hasłem tegorocznej akcji szeklowej jest osiągnięcie jak największej liczby szekli.

Niechaj każdy sjonista sprzedaje szekle, tak, by dotarły one do każdego narodowo myślące go Żyda.

Egzekutywa Org. Sjońskiej na zach. Małopolskę i Śląsk

DZIAŁ GOSPODARCZY

Nowy artykuł p. Deweya

W „The Financial Diary“ ukazał się ostatnio nowy artykuł naszego doradcy finansowego p. Karola S. Dewey'a. „The Financial Diary“ jest to wydawnictwo domu **hrokerskiego** w Nowym Jorku. Benjamin, Hill i Co, redagowane przez S. S. Fontoine'a, popularnego w Ameryce ekonomisty, który w sierpniu 1925 r. przybył do Warszawy w specjalnej misji zapoznania się z gospodarczem i finansowem położeniem kraju. Rezultatem jego pobytu był szereg przychylnych dla Polski artykułów w prasie amerykańskiej.

Artykuł p. Dewey'a p. t. „Poland's economic progress and financial policies“ informuje Amerykę o trudnościach gospodarczych i finansowych, z jakiemi Polska musiała walczyć od początku swego odrodzenia. Kapitał inwestycyjny w tworzącem się nowem państwie został przez wojnę zniszczony i rząd był jedynem źródłem kredytu nietylko dla odbudowy zniszczeń wojennych, dla monopoli i przedsiębiorstw państwowych, w znacznej mierze odziedziczonych po zaborcach, ale także dla przedsiębiorstw prywatnych. Potrzebne na ten cel fundusze czerpał rząd początkowo z inflacji, następnie zaś z podatków.

„Niema dwóch zdań — pisze autor — że rząd wybrał jedynie możliwą drogę, wiodącą do odbudowy kraju i rezultaty tej pracy są godne podziwu“.

Dotychczas Polska obywała się w tej pracy własnemi oszczędnościami i nie uciekała się zbytnio do pożyczek zagranicznych, które w przeszłości można było zaciągnąć tylko na warunkach bardzo ciężkich. Obecnie atoli z punktu widzenia ogólnego położenia gospodarczego, Polska może już liczyć na stopniową zniżkę oprocentowania pożyczek zagranicznych, wskutek czego metoda poprzednia winna ulec zmianie. Nieodzownym jednak warunkiem powodzenia w tym zakresie jest

konieczność wstrzymania na jakiś czas inwestycyj rządowych,

co pozwoli część dochodu narodowego, idącego w przeszłości na te cele, skierować w kanały prywatnego życia gospodarczego. Aczkolwiek inwestycje takie mogą być bardzo pożyteczne, to jednak byłoby wskazanem unikać na ten cel wydatków i przez zmniejszenie skali opodatkowania przyczynić się tem samem

do zasilenia przemysłu prywatnego kapitałem obrotowym.

Zalecając tę samą drogę postępowania dla przemysłu prywatnego, który narazie nie ma potrzeby na bywania nowych urządzeń i budowania nowych gmachów, natomiast odczuwa konieczność powiększenia środków obrotowych i odkładania pewnych rezerw gotówkowych, kończy p. Dewey swój artykuł następującemi zdaniami:

„Redukcja wydatków rządowych oznacza zmniejszenie potrzeb dochodowych. Redukcja potrzeb dochodowych oznacza zmianę systemu poborów państwowych i zniżkę podatków. Reforma systemu poborów państwowych oraz zniżka podatków oznaczają wzrost inicjatywy i zysków prywatnych. Wzrost inicjatywy i zysków prywatnych oznacza wzrost rezerw i kapitału obrotowego. Wzrost rezerw i kapitału obrotowego powoduje niższą stopę procentową, wyższe płace zarobkowe oraz większą siłę nabywczą“.

O podobnych elementarnych zasadach ekonomicznych pisał już p. Dewey obszernie w swem sprawozdaniu Nr. 4 za trzeci kwartał 1928 r., gdy analizował obowiązujący u nas system podatkowy.

Czy p. Dewey pozostanie?

W „Gazecie Warszawskiej“ (organ endecji) czytamy:

„W kołach gospodarczych interesują się żywo sprawą pozostania w Polsce doradcy finansowego rządu polskiego p. Deweya i na ten temat kursują różne pogłoski i komentarze.

Przedewszystkiem stwierdzić trzeba, że opuszczenie przez p. Dewey'a stanowiska doradcy rządu polskiego jest formalnie całkiem naturalne, gdyż kończy się obecnie termin trzyletni, na jaki ustanowione zostało to stanowisko. W umowie o pożyczkę stabilizacyjną rola p. Dewey'a została wyraźnie określona, jako doradcy rządu polskiego przy przeprowadzaniu planu stabilizacyjnego, z określeniem trzech lat czasu na przeprowadzenie tego planu. Ponieważ termin ten kończy się i formalnie plan stabilizacyjny został wykonany (oprócz komercjalizacji kolei państwowych i sprzedania przez rząd akcyjBanku Polskiego), więc dalsze pozostawanie p. Dewey'a w roli doradcy mogłoby nastąpić tylko na zasadzie dodatkowej umowy — na życzenie rządu polskiego lub zainteresowanych finansistów amerykańskich.

To właśnie jest głównym przedmiotem zaciekawienia polskich sfer gospodarczych i finansistów zagranicznych, bo jasne jest przecież, że wykonanie planu stabilizacyjnego nie doprowadziło dotychczas do stabilizacji stosunków gospodarczych w Polsce, a to przecież było głównym celem stabilizacji waluty, chociaż niema o tem mowy w planie. W tych warunkach dalsze pozostanie p. Dewey'a jest możliwe, jak twierdzą w kołach gospodarczych, w dwóch tylko rozwiązaniach. Pierwsze, mniej prawdopodobne, to nowa umowa stabilizacyjna, tym razem gospodarcza, połączona z odpowiednim planem i — pożyczką, która musiałaby być bardzo poważna. Drugie rozwiązanie, to pozostanie p. Dewey'a w nieurzędowej roli „obserwatora“ ekonomicznego w Europie wschodniej nastawionego głównie na Rosję i graniczące z nią państwa, w pierwszym rzędzie Polskę i Rumunję. Pogłoski o nowej podróży p. Dewey'a do Moskwy byłyby w związku z temi planami. Wyniki tej podróży do Rosji i poprzednich do Paryża. (które narazie nie zostały uwieńczone umowami pożyczkowemi)mają podobno zadecydować o dalszej misji p. Dewey'a“

Polskie drapacze chmur

Budownictwo szkieletowe na Śląsku

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach przystąpi wkrótce do budowy kolosalnego jak na nasze stosunki gmachu urzędów skarbowych o 15 piętrach, z tego 13 mieszkalnych. Niewątpliwie projektowany budynek o wysokości ca 50 metrów będzie w Polsce najwyższym drapaczem chmur, opartym na zastosowaniu konstrukcji żelaznej. Architektonicznie z nim będzie związany gmach sześcio- piętrowy, mieszczący biura urzędów skarbowych. Szkielet jednego i drugiego tworzy konstrukcja żelazna. Gmach ten dostarczy 80 pomieszczeń biurowych, co pozwoli na zwolnienie szeregu prywatnych lokalów, w których się mieszczą dotychczas urzędy skarbowe. Pierwszym domem mieszkalnym w Polsce, w którym zastosowano szkielet żelazny jako zasadniczą konstrukcję, jest obecnie budujący się 7-mio piętrowy dom dla profesorów szkół techn. przy ul. Wojewódzkiej w Katowicach. Przed zimą br w domu tym będzie gotowych do użytku 19 mieszkań 2 i 4-pokojowych, pokoje kawalerskie oraz lokal restauracyjny. Gmachy te wznoszące się wysoko ponad dachy będą świadczyły o szybkiej amerykanizacji G. Śląska.

Jak widzimy szkielet żelazny zjawił się również i w naszem budownictwie. W Ameryce wysokie gmachy tzw. „drapacze chmur“ skonstruowane są najczęściej przy zastosowaniu szkieletu żelaznego. W większych miastach Europy Zachodniej powstaje coraz więcej potężnych budynków szkieletowych, które mieszczą się w śródmieściu i rosną w górę z powodu drożyzny parcel.

Powszechna dążność do zracjonalizowania budownictwa zyskuje nawet w konserwatywnych kołach coraz więcej zwolenników dla budownictwa szkieletowego.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że budowa szkieletowa przyjmuje się coraz więcej z powodu jej celowości i ekonomiczności. Dla wielkich gmachów biurowych, przemysłowych, szkół, szpitali, hoteli itp., przy których kładzie się specjalny nacisk na jasne sale, konstrukcja żelazna jest najodpowiedniejsza. Warunkiem zmniejszenia czasokresu budowy jest zastosowanie większych, a stosunkowo lekkich i znormalizowanych jednostek budowlanych oraz przenoszenie prac przygotowawczych przy poszczególnych częściach domu do warsztatów lub fabryk. Dla wypełnienia ścian używa się obecnie prócz cegły pustakowej, płyt z lekkich i posiadających wysokie wartości termiczne materjałów zastępczych. Montaż konstrukcji może się odbywać pomimo silnego mrozu, przyczem krótki czas budowy daje możność szybkiego wycofania kapitału. Po zmontowaniu konstrukcji żelaznej można natychmiast przystąpić do wykonania dachu, tak, że dalsza budowa może się już odbywać jednocześnie na wszystkich piętrach pod ochroną przed wpływami atmosferycznemi. Dla zatrudnienia robotników budowlanych zmienia się wtedy zupełnie sytuacja, z której musi się korzystnie odbić na bezrobociu sezonowem. Podział na pracę warsztatową i montażową pozwala m. in. na budowanie robotnikami niefachowemi. Na miejscu budowy odbywa się tylko montaż gotowych znormalizowanych części budowy. Z wyżej wyszczególnionych powodów szkielet żelazny stosowany jest nietylko w wielkiem lecz i małem budownictwie.

Na podstawie licznych przykładów budownictwa opartego na zastosowaniu konstrukcji żelaznej należy stwierdzić, że żelazo umożliwia nadanie mu najpiękniejszych kształtów. Architekt i inżynier mogą dać swej fantazji nieskrępowany upust w zakresie pomysłów nowoczesnego stylu w budownictwie wysokich domów, gdzie prostota i celowość wzajemnie się uzupełniają.

Minimalny ruch budowlany w okręgu krakowskim

Z powodu niepewnego sezonu budowlanego przemysł ceramiczny wstrzymał w pierwszym kwartale br. produkcję aż do wyjaśnienia się sytuacji. Mimo to rozporządza on dostatecznemi zapasami cegły, pozostałemi jeszcze z ubiegłego roku, które wynoszą około 6—7 miljonów sztuk.

Pierwsze trzy miesiące br. będące okresem przygotowawczym do właściwego sezonu budowlanego, pozwoliły zorjentować się również co do udziału kapitału prywatnego w akcji budowlanej br i skonstatować, że **będzie on minimalny.**

Większych skarg na wypłacalność firm budowlanych przemysł ceramiczny nie podnosi, gdyż ograniczyły one swoje engagement w interesach. Ponadto taktyka wspomnianych firm jest w obecnym okresie bardzo ostrożna. Budowy podejmuje się bowiem tylko wtedy, gdy firmy otrzymują fundusze, wystarczające w zupełności na pokrycie kosztów.

Ze strony przemysłu ceramicznego podnosi się, że ruch budowlany mógłby w roku bieżącym, nawet mimo obecnych szczupłych środków, być więcej ożywionym, gdyby państwo lub instytucje publiczne udzielały kredytów inicjatywie prywatnej, zamiast prowadzić budowę we własnym zarządzie.

Wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego

Zarząd Wystawy Ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego w Warszawie, Chmielna 32 nadesłał Izbie przemysłowo- handlowej w Krakowie odpis sprawozdania, przedłożonego przez Zarząd Wystawy Ministerstwu Przemysłu i handlu za I. kwartał br Ze sprawozdania okazuje się, że Zarząd Wystawy podjął intenzywną działalność na terenie Województw: warszawskiego, kieleckiego i krakowskiego W ciągu tego czasu odbyto Wystaw 8, które trwały łącznie 50 dni Wystawy te zwiedziło ogółem 68,736 osób, w czem 518 wycieczek. Pokazy w Wieliczce, Oświęcimiu i Wadowicach cieszyły się dużą frekwencją, gdyż zwiedziło je z górą 10,000 osób Od 1.—22 czerwca br. odbędzie się Wystawa w Bydgoszczy będąca set

nym pokazem w ciągu powojennej 5-letniej działalności Wystawy Ruchomej. Jubileusz ten zbiega się również z upływem 20-lecia od zorganizowania Wystawy w roku 1910.

Podejrzane transakcje przedwojennemi markami

Przed kilkoma dniami pisma doniosły o niezwykłym ruchu na czarnej giełdzie w Warszawie w związku z skupywaniem bezwartościowych — jak by się zdawało — przedwojennych marek niemiec kich. Cel tych transakcyj jest niejasny. Sfery bankowe sądzą, że w ten sposób spekulanci chcą stworzyć kurs dla tych bezwartościowych papierów, a potem rzucić na rynek swe zapasy przedwojennych marek niemieckich. Akcją tą kierują dwaj Niemcy przybyli z Berlina. Onegdaj kurs ma rek inflacyjnych wynosił **3,8 dolarów za 100.000 marek**. Dwa wielkie kufry z temi markami, zadeklarowane jako papiery, wysłane zostały przed wczoraj do Berlina. Skup przedwojennych marek niemieckich odbywa się w dalszym ciągu.

—o—

SPADEK KURSU POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ. Na onegdajszem zebraniu giełdy akcyjnej w Warszawie dał się zauważyć spadek kursu 4-proc. pożyczki inwestycyjnej. Spadek tłumaczy się pogłoskami o wypuszczeniu przez Państwo nowej 8-proc. pożyczki inwestycyjnej.

SAMOOBRONA PODATNIKÓW. W komisji podatkowej Izby Przemysłowo Handlowej w Warszawie, omawiany jest plan wystąpienia do ministerstwa skarbu w sprawie wydania odrębnej ustawy, regulującej odpowiedzialność urzędników skarbowych. Sfery handlowe przypuszczają, że ustawa taka ochroni kupców przed zbyt wysokiemi wymiarami podatkowemi.

WIELKI SUKCES TARGÓW POZNAŃSKICH. Tegoroczne Targi poznańskie odniosły, jak wykazały pierwsze trzy dni, wielki sukces Wśród od wiedzających Targi przeszło 90 proc. to kupcy, przemysłowcy i rolnicy. Dlatego też na Targach zawarto liczne transakcje, które obliczane są na ogólną sumę przeszło 3 milj. zł. Transakcyj eksportowych dokonano z Rumunją, Węgrami, Anglją, Niemcami, Szwajcarją, Gdańskiem, Holandją i Ameryką. Specjalnie duże zaintersowanie w dziedzinie produkcji szklanej wykazali kupcy z Estonji, Turcji i Rumunji.

WIELE RYB ŁOWIMY W POLSCE? Połów ryb w Polsce wynosi ogółem od 15 do 18 milj. kg., z czego na połów ryb morskich przypada od 2—4 milj. kg., na rzeki i jeziora od 7—8 milj., produkcja zaś w stawach daje od 6—8 milj. kg.

NIEPRAWDZIWA WIADOMOŚĆ O POWSTANIU SYNDYKATU PAPIERU. Wiadomość, że po długotrwałych pertraktacjach powstał syndykat papierni polskich, do którego przystąpiły firmy Steinhagen, Wehr i Ska, S. A. Pabjanickiej Fabryki Papieru Robert Saenger i tzw. Syndykat Emkaes, nie odpowiada rzeczywistości, gdyż żaden syndykat papierni dotychczas nie powstał.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

BANK: Bank Spółdzielczy Powszechnego Związku Spółdzielni we Lwowie, ul. Kościuszki 8.

I. W. D.: W każdej filji Banku Polskiego. My co kilka miesięcy dajemy sumaryczny wykaz numerów wylosowanych a niepodjętych.

Sjonistyczna konferencja okręgowa w Nowym Sączu

Nowy Sącz, w maju.

Ostatnio odbyła się u nas konferencja okręgowa Organizacji Sjońskiej, zwołana przez Egzekutywę w Krakowie. Konferencja była bardzo li[illegible] słana przez sąsiednie miejscowości i stała pod znakiem uaktywnienia pracy sjońskiej w całym okręgu.

Konferencję zagaił przew. Komitetu Lok. Dr. H. Syrop, który powitał przybyłych delegatów z prowincji oraz przedstawicieli Egzekutywy z Krakowa, którzy w konferencji brali udział, poczem udzielił głosu do referatu prezesowi Egzekutywy Drowi Schwarzbartowi. Dr. Schwarzbart w referacie swoim zobrazował obecne położenie w sjoniźmie i nawoływał do dalszej pracy, bardziej niż dotychczas wytężonej, od czego jedynie i wyłącznie zależy realizacja sjonizmu Po referacie Dr. Schwarzbarta składali sprawozdania ze swojej pracy delegaci poszczególnych miejscowości, a następnie Dr. Syrop referował plan pracy w okręgu. Zorganizowanie sprężystego Komitetu Okręgowego, specjalnego sekretarjatu oraz ustanowienie patronów, zdaniem referenta, przyczynić się mogą do rozwoju ruchu w okręgu.

Następnie wygłosił referat o problemach wychowawczych młodzieży i o celu wychowania naszej młodzieży tow. A. Hofstätter Praca dla Palestyny jest i powinna być nicią przewodnią w naszym systemie wychowawczym W związku z tem referent omawia problemy wychowania w organizacjach młodzieży, jakoteż hachszarę i aliję

Po uchwaleniu całego szeregu rezolucyj natury organizacyjnej jakoteż pracy dla funduszów sjonistycznych, oraz rozwoju kultury hebrajskiej zamknięto w podniosłym nastroju konferencję po ustaleniu patronów dla poszczególnych miejscowości w okręgu.

W tym samym dniu wieczorem odbyła się w przepełnionej po brzegi sali Magistratu Akademja żałobna z powodu zgonu Lorda Balfoura, na której wygłosił przemówienie Dr. Schwarzbart.

• • •

Po zamknięciu konferencji pozostał przez kilka dni w Nowym Sączu sekretarz generalny naszej Organizacji tow Hofstätter celem przeprowadzenia pewnych spraw organizacyjnych na miejscu. W szczególności udało się dzięki intenzywnej pracy tow. Hofstättera pchnąć z martwego punktu sprawę młodzieży i zorganizować na miejscu organizację „Hanoar Haiwri" licząca obecnie wyżej 50 członków. Mamy nadzieję, że ta nowa placówka sjonistyczna obejmie coraz szersze kręgi młodzieży nowo- sądeckiej i przyczyni się do rozwoju myśli sjońskiej u nas Kierownictwo „Hanoar Haiwri", na czele którego stoi kilku akademików, daje rękojmię rozwoju tej nowej placówki sjonistycznej, co zależy tylko od dobrej woli kierowników i młodzieży.

Bezpośrednio po konferencji odbyła się u nas akcja Keren Hajesod, która dała nader korzystne rezultaty. Pomimo krytycznych czasów udało się osiągnąć wyżej 120 deklarantów na Keren Hajesod i znacznie podwyższyć dotychczasową kwotę Keren Hajesod. Akcją tą kierował nadzwyczaj energicznie dyr. Centrali KH. w Krakowie p. Finkelstein. Nowa Komisja Keren Hajesod z tow. Dr. Syropem i Trepperem na czele daje rękojmię dalszej intensywnej pracy dla funduszu odbudowy Erec Izrael.

Wkońcu nadmienić należy, że równocześnie pracuje bardzo ruchliwie Komitet złożony z przedstawicieli różnych organizacyj nad budową Żydowskiego Domu Ludowego Pierwszą poważną kwotę na ten cel już zebrano i mamy nadzieję, że mimo licznych trudności doczekamy się realizacji tego planu tj. Żydowskiego Domu Ludowego i że nareszcie ludność żydowska będzie miała własny dom na różne imprezy, którego brak daje się nam dotkliwie odczuwać.

—o§o—

Pomyślna sytuacja na rynku pracy w Palestynie

Wedle sprawozdania złożonego przez organizację robotniczą „Merkaz Haawoda" sytuacja na rynku w miastach i osiedlach rolniczych w Palestynie była w ostatnich miesiącach *zadowalająca.* Od sierpnia 1929 do marca 1930. przeszło 3.500 emigrantów otrzymało pracę. Równocześnie liczba bezrobotnych (przeważnie z powodu choroby niezdolnych chwilowo do pracy) wynosiła *350 osób.* Sytuaja w ruchu budowlanym jest pomyślna. Przy budowach zatrudnionych jest 3.100 robotników, w tem 2,700 w miastach i 400 w koloniach rolniczych. Widoki zatrudnienia tych robotników w sezonie letnim są zapewnione. We wszystkich miastach liczą się z silnym ruchem budowlanym zainicjowanym przez osoby prywatne oraz przez instytucje rządowe. W osiedlach rolniczych pracuje 9,000 robotników. Mimo zbliżającego się „sezonu martwego" w plantacjach, nie należy się obawiać tym razem w miesiącach letnich bezrobocia. Na posiedzeniu omawiano również sprawę udziału robotników żydowskich w pracach rządowych. Sprawa ta wywołuje duże trudności, ponieważ brak wśród robotników żydowskich sił kwalifikowanych.

Nowa gałąź produkcji w Palestynie

Przed rokiem otworzył w Hajfie pewien przedsiębiorca nazwiskiem Szapiro, fabrykę dla przerabiania owoców, w szczególności dla wytwarzania soków. Jest to dla Palestyny bardzo ważna gałąź przemysłu. Produkty młodego przedsiębiorstwa znalazły szybko rynki zbytu, tak, że produkcja zwiększyła się ostatnio bardzo znacznie. W pierwszym roku istnienia fabryki przerobiono dziewięć tysięcy skrzyń pomarańczy, obecnie zwiększono produkcję trzykrotnie i wytwarza się 150,000 flaszek soku

EDWIN ERYK DWINGER

ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

PAMIĘTNIK Z SYBIRU

Autoryzowany przekład Wandy Kragen

90 (Ciąg dalszy.).

Stałem sam pod chroniącym od wiatru murem kasarni, kiedy niespodzianie przystąpił do mnie podp. Köhler. — Panie chorąży — odezwał się nieśmiało a oczy jego latały niespokojnie na wszystkie strony — szukam wciąż jeszcze nadaremnie swojej żony.. i chciałbym pana prosić, wie pan, pokornie prosić: jeśli ona znów przyjdzie do waszego pokoju.. i będzie mnie wołać.. a ja nie zaraz nadejdę — to trzymaj ją mocno.. i nie puść... i zamknij ją.., i postaw straż przed drzwiami...

Urywa i śmieje się nieprzytomnie A potem nachyla się do mojego ucha, jakby chciał mi powierzyć świętą tajemnicę: — Aż.. ja przyjdę! — I oddala się prędkiemi, drobnemi kroczkami..

Jak ten człowiek okrutnie cierpieć musi! Dzień po dniu, godzina za godziną spada z najwyższych szczytów w najgłębszą otchłań. Ale długo to potrwać nie może — już teraz jest zupełnie wynędzniały i obłąkany.. Tak, doszło do tego, że aby móc znosić rzeczy nie do zniesienia, pocieszamy się nadzieją, że ta lub owa z najbardziej dręczących postaci zniknie wkrótce na zawsze...

Dziś rano, zaraz po obudzeniu się, ujrzeliśmy na bocznym torze długi, biało lakierowany wagon, — Jakiś nowy delegat widocznie? — spytałem. — Dr. Berger wyjrzał przez okno i zbladł. — Mój Boże - wykrzyknął. — Co takiego, co się panu stało?

— To wagon sanitarny dla zwalczania dżumy.

— Jakto? Dlaczego? Poco? — zawołało sześć, siedem głosów.

— Zjawia się on tylko tam, gdzie w pobliżu wybucha dżuma.

Saltin, który raz już przeszedł podobną rzecz, objaśnił nam to bliżej: W każdem większem mieście Rosji znajduje się jeden lub dwa takie wozy. Skoro tylko miejscowość jakaś zamelduje wypadek dżumy, wóz taki doczepia się do pierwszego pociągu, idącego w tą stronę Zawiera on środki dezynfekcyjne, oraz salę chorych o 12-tu łóżkach; dwie pielęgniarki i jeden lekarz stanowią personel. Podejrzanych o dżumę umieszcza się w wagonie i izoluje, a ich domy z całym dobytkiem puszcza się z dymem. Ani strzępa nie wolno ocalić.

Cztery dni przeżywamy w druzgocącej trwodze. Co wieczór widzimy płomienie palących się we wsi chałup. Krótki proces, niema co mówić — powiada Windt.

Piątego dnia wagon znika Cały obóz oddycha z ulgą. — Gdyby dżuma dostała się do obozu, wszyscy bylibyśmy straceni — mówi dr. Berger.

Jeszcze kilka dni ciąży nad nami głucha zmora. Czy jeden z niezliczonych szczurów nie mógł przywlec ze wsi bakcylów dżumy do naszych kasarni? Ale nie — mamy szczęście. Mór oszczędził nasz obóz.

Dostajemy nowe książki, czasopisma, instrumenty. Zwolna rozwija się mała bibljoteczka obozowa. Zwolna też pojmujemy, że w ojczyźnie uczyniono dla nas bardzo wiele, ale dla ogromnej większości przychodzi to za późno. Tak jest, otrzymujemy acz powoli wszystko czego łaknęliśmy, lecz to obecnie pomóc już nie może. Gdybyśmy dostali te rzeczy trzy lata temu... Teraz jesteśmy moralnie zbyt rozprężeni, aby cokolwiek móc... Nasze dusze zbyt są spustoszone, aby mogły przyjąć najmniejszy pokarm...

Przed paru dniami widziałem jak żołnierze z górnego obozu wyłapywali psy. Wabili wszystkie wałęsające się zwierzęta do siebie i dusili je powrozami, poczem podrzynali im gardła — Będą kotlety — objaśniał rzeczowo Windt.

Byłem do głębi oburzony. Potem jednak pomyślałem w duchu: czy ma się prawo potępiać ich za to? Przecież na własne oczy widziałem, że nie tak dawno temu kochali szczerze te zwierzęta i niejeden kęs odejmowali sobie dla nich od ust. Ciągłe głodowanie jednak przetarło wszelkie ha-

pomarańczowego i cytrynowego. Skórki owoców znajdują zastosowanie w produkcji oliwy, marmolady i żelatyny. Widoki eksportu są pomyślne, a i w Palestynie rynek zbytu dla tych produktów jest bardzo obszerny.

Postęp w budowie portu w Hajfie

Wedle oficjalnych doniesień rządu palestyńskiego, budowa portu w Hajfie postępuje szybko naprzód. Łamacz fal liczy obecnie 350 metrów długości od wybrzeża, a jego podwaliny znajdują się o 5 metrów poniżej poziomu wody. Istnienie łamacza fal daje się już odczywać, albowiem wskutek tego część portu posiada spokojne wody używanie już przez żaglowce i łodzie. Równocześnie postąpiły naprzód prace nad budową samego portu. Część muru na tzw. niemieckiem molo została już wybudowana. Prace w kamieniołomach Atlit odbywają się w dalszym ciągu w szybkiem tempie. Produkcja dzienna wynosi tysiąc ton kamienia.

RADJO

Czwartek, 8 maja

Kraków (312.8) 11'30 PAT. Przegl. prasy. 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Gramof. 12'40—14 Koncert Filh. warsz. (Noskowski, Delibes). 14'40 Kom. gosp. 15'35 Dla maturzystów: „Polska współczesna". 16 Kościelne pieśni majowe. 16'20 Gramof. 17'15 Dla pań: „Kosmetyka" — dr. F Ameisen. 17'45 Koncert Joteyki (muz., arje, pieśni). 18'45 Gadki podhal. Wł. Dorula. 19 Rozmait. 19'10 Giełda zboż. 19'25 Prasowy dziennik radjowy. 19'58 Sygnał, hejnał. 20'05 Odczyt „N. G. Żmichowska" — „Wł. Michał". 20'30 Koncert skrz. L. Szentgyörgyiego (akomp. J. Hofman). 21'30 „Sceny z niebioskiej komedji" w reż. L. Schillera. 22'15 PAT. 23 Muz. tan. 24 Hejnał.

Warszawa (1411.7) **Łódź** (233.8) 20'30 i 23 Muz.

Poznań (334.8) 14 Giełda. 20'30 Muz.

Katowice (408.7) 12'05 Gramof. 12'40 Koncert (p. Kraków). 16 Kom. gosp. 16'20 Gramof. 17'15 „Śląsk". 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 Rozmait. 19'05 Odcinek powieści. 19'20 Skrz. poczt. 19 Ze sportu. 20'30 Koncert p. Kraków. 21'30 „Niebieska Komedja". 22'15 Feljet. 23 Koncert (Beethoven).

Lwów (385.1) 11'30—24 p. Kraków.

Wiedeń (516.3) 12, 15'30 i 20'30 Muz.

Budapeszt (550) 12'05, 17'40, 21'30 Muz.

Königswusterhausen (1635) 16'30 i 19'30 Opera.

godniejsze uczucia. Teraz i na to przyszedł kres... Muszę powiedzieć Podowi, aby dobrze strzegł naszej Suszki...

—o—

Kapitan Kosim, ów znany awanturnik, napadł w nagłym ataku szału na posterunek. Zanim ktoś zdołał go odciągnąć, już kozak ciął go szablą. Teraz leży beznadziejnie chory w szpitalu. Lekarze nie umieją sobie jasno wytłumaczyć jego zachowania, niektórzy przyjmują jako powód delirium tremens. Byłby to już dwunasty wypadek w tym roku...

Niedawno jeden młody podporucznik zjawił się nago na podwórzu. Zaczepiał przechodzących w natarczywy sposób i dopiero siłą odstawiono go do kasarni. W najbliższych dniach mają go przewieźć do Omska, do zakładu dla obłąkanych. I kapitana Kosima również, skoro tylko będzie zdolny do transportu. Podobno największy oddział tego szpitala jest przepełniony jeńcami.

Istotnie coraz częściej spotyka się na podwórzu ludzi robiących wrażenie warjatów. Po otrzymaniu wiadomości o upadku Niemiec, widzieliśmy właśnie w dzień młodego chorążego, który stawiał wszystkich przełożonych za nieprzepisowe salutowanie. „Pięty razem, mój panie" — krzyczał co chwile: „Oddaj mi pan cześć! Ja jestem nieznanym żołnierzem!"

Atmosfera u nas staje się zwolna przerażająca. Gorzej być nie może. (C. d. n.).

Z pobytu posła Dra Thona w Meranie

Na podstawie przez p. M. F., który niedawno wrócił z Meranu, uprzejmie zakomunikowanych nam informacyj, stwierdzić możemy, że p. posłowi Drowi Thonowi w tej pięknej południowo-tyrolskiej miejscowości klimatycznej pod względem zdrowotnym wiedzie isę znacznie lepiej.

Pogoda w Meranie sprzyja znakomicie przez cały niemal pobyt posła Dra Thona tamże. Zaznaczyć należy, że jubileusz posła Dra Thona trwa spontanicznie nadal, przyczem wciąż jeszcze, napływają do rąk posła Dra Thona setki depesz gratulacyjnych od najwybitniejszych osobistości i szeregu instytucyj, z najdalszych zakątków świata. W Meranie bawił ostatnio przywódca Poale Sjonu w Palestynie, p. Rubaszow, który stale odwiedza posła Dra Thona. **Do Meranu zjechał też profesor Chaim Weizmann, który przebywał na kuracji w Sanatorjum Dra Bindera.** Także prof. Weizmannowi, który cierpi na schorzenie gardła, przyniosł klimat merański znaczną ulgę.

Szczególnie uroczyście obchodzono w Meranie w tamtejszej „Bellarii" święto Pesach, a zwłaszcza wieczory sederowe. Nie trzeba chyba dodawać, że sława i popularność posła Dra Thona wielka jest również i w Meranie, gdzie kuracjusze odnoszą się do czcigodnego przywódcy z głęboką czcią i szczerą miłością, podziwiając wybitne zalety umysłowe, głęboki humor posła Dra Thona.

Z licznych depesz i listów gratulacyjnych, jakie poseł Dr. Thon w dalszym ciągu wciąż jeszcze otrzymuje, podkreślić należy przedewszystkiem serdeczne pisma „Jewish Agency" w Palestynie, palestyńskiej Egzekutywy sjonistycznej w Jerozolimie, Muzeum Narodowego w Jerozolimie „Bezalel", (prof. Borys Schatz), prezydjum żydowskiej Gminy Wyznaniowej we Wiedniu, szeregu gimnazjów hebrajskich (Białystok, Łódź itd.), Związku narodowo-żydowskiego i prezydjum Egzekutywy sjońskiej w Jugosławji, Kibuc Agudat Hanoar Haiwri w Palestynie z zach. Małopolski, profesora Dra Józefa Klausnera (Jerozolima), radcy Dr. Bernarda Hausnera (Tel Awiw), rabina prof. Dra Gustawa Sichera (Praga).

* * *

Szczególnie serdeczne jest obszerne **pismo gratulacyjne prezydjum Żydowskiej Gminy Wyznaniowej we Wiedniu.** Czytamy w niem: „Do życzeń i wyrazów czci i głębokiego poważania, wyrazów jakie Pana, Szanowny Panie Doktorze, z okazji ukończenia 60-go roku życia doszły nietylko z szerokich kół w Pańskiej ojczyźnie, ale i daleko z poza granic, z najodleglejszych zakątków, przyłącza się podpisane prezydjum Żydowskiej Gminy Wyznaniowej we Wiedniu z najserdeczniejszemi gratulacjami.

Czcimy w Panu osobistość, szczególnego znaczenia wodza wielkiej części żydowskiej ludności w Pańskim kraju, wodza, którego działalność i czyny znalazły szerokie uznanie i cześć.

Pańskim, ofiarności pełnym wysiłkom udało się uzyskać dla znacznych części żydostwa w Polsce poważne sukcesy, pańska działalność naukowa przyczyniła się do tego, by podnieść ogólny poziom wykształcenia i zakorzenić go, a w szczególności, by rozbudzić i utrzymać zainteresowanie odbudową Ziemi Świętej.

Oby dane było Panu, wielce czcigodny Panie Doktorze, w pełni sił twórczych niezliczone jeszcze lata pracować dla Pańskich celów ku radości Pańskiego społeczeństwa, ku czci żydostwa.

Racz Pan, wielce Szanowny Panie Doktorze przyjąć wyrazy głębokiego poważania i rewerencji — (podpisy).

* * *

Równie serdeczne, obszerne jest pismo **Egzekutywy Organizacji Sjońskiej w Jugosławji**, pismo, w którem czytamy o niezwykłej popularności pism i artykułów, zamieszczanych przez Pos. Dra Thona m. in. w warszawskim „Hajncie". Artykuły te tłumaczone są i z niecierpliwością oczekiwane także w Jugosławji.

* * *

O zbiorowe wydanie pism pos. Dra Thona zapytuje w długim serdecznym liście rabin **prof. Dr. Sicher** (z Pragi), który oświadcza, że w wielu wypadkach zna rozprawy posła Dra Thona prawie na pamięć. Z wyrazami uznania oddania i czci zwraca się do posła Dra Thona były poseł **Dr. Bernard Hausner**, obecnie radca Konsulatu Polskiego w Jaffie. Oświadcza on w liście swym m. in.: „Gdyby Pan był synem innego narodu, szczęśliwego i żyjącego wśród normalnych warunków czczonoby pańskie 60-lecie inaczej, ale mam prawo sądzić, że Panu nie zależy na tytułach, ani na zewnętrznym blichtrze. A miłość serdeczną w dani złożyły Panu w dniu Pańskich 60-tych urodzin tysiące, z bliska i z daleka.

Ja miałem zaszczyt pracować z Panem przez pięć lat na terenie sejmowym i widziałem, przez jaką soczewkę odbijają się u Pana zewnętrzne objawy życia.

Jestem pewny, że w naszem życiu publicznem nie wypowiedział Pan jeszcze ostatniego słowa, jeszcze zapewno będziemy o Panu słyszeli dużo dobrego i pożytecznego. Oby Panu dane było w pełni zdrowia długie jeszcze lata przewodzić Swojej Gminie i Swojemu Narodowi".

* * *

List profesora U. H. w Jerozolimie dra **Józefa Klausnera** z okazji jubileuszu pos. dra Thona brzmi następująco:

„Mój Kochany i Czcigodny Przyjacielu w ciągu całego pokolenia!

List z „Nowego Dziennika" otrzymałem ku mojemu ubolewaniu, zaledwie kilka dni przed terminem, który mi wyznaczył Redaktor „Nowego Dziennika" dla napisania artykułu. Nie było więc czasu do pracy, a przytem chorowałem przez całą zimę po ciężkich wstrząsach, jakie przeżyłem w czasie pogromów. Dlatego nie odpowiedziałem na czas. Nie chciałem zresztą pisać, nie mając gotowego artykułu dla „Nowego Dziennika". Znasz mój stosunek do Ciebie i wiesz, jak się cieszę, że darem Ci było święcić jubileusz sześćdziesięciolecia — właściwie Tobie i nam. Trudno mi było, a trudno mi jest i teraz, dać obraz Twej rozległej działalności w ciągu trzydziestu pięciu lat we wszystkich dziedzinach życia żydowskiego i w wielu dziedzinach naszej literatury w rozmaitych językach. A zbyć to ogólnikowemi frazesami — nie chcę. Powiem Ci tylko jedno: w każdym zakątku, gdziekolwiek się zwracam, widzę iskierki Twego potężnego ducha. W Erec Izrael i poza Erec Izrael są ślady Twej działalności. A cóż może być większą rozkoszą dla serca Żyda w obecnej chwili od tej świadomości? I jeszcze jedno Ci powiem: odczuwam wbrew ogólnemu smutkowi, w którym jestem pogrążony, że nasze klęski, to początek naszych zwycięstw („nafalnu — kamnu"). Wrogowie nie zmogli nas i nie zmogą nas. To, co Ty rozpocząłeś i garstka Tobie podobnych przed pierwszym Kongresem, urzeczywistnia się wbrew wszelkim przeszkodom! Obyś długo nam żył i oby danem Ci było widzieć pełne całkowite odrodzenie nasze, dla którego niejeden kamień węgielny kładłeś Ty Twoją pracą społeczną i literacką.

Od żony mojej dołączam również pozdrowienia dla wszystkich Twoich bliskich.

Twój wierny przyjaciel

Józef Klausner.

Proszę przesłać Redaktorowi „Nowego Dziennika" wyrazy usprawiedliwienia, że nie spełniłem jego prośby.

* * *

List Jewish Agency w Palestynie brzmi następująco:

Drogi Doktorze Thonie!

Kierownictwo sjonistyczne w Palestynie i palestyńska Egzekutywa Jewish Agency pozdrawiają Cię najserdeczniej w dniu ukończenia 60 lat. Życzeniem naszem jest, by tak, jak danem Ci było brać udział w wykuwaniu podstaw naszego potężnego dzieła i w śledzeniu jego postępów wbrew wszelkim przeszkodom, jak danem Ci było patrzeć jak cały naród skupia się około odbudowy ojczyzny, tak oby Ci danem było uczestniczyć rychło w układaniu najwyższych szczytów naszej budowy. Obyś nam długo żył w zdrowiu i mógł oglądać całkowitą odbudowę Erec Izrael.

Z sjońskim pozdrowieniem

za Egzekutywę Jewish Agency

pułk. F. Kish.

* * *

Kierownik Szkoły artystycznej „Becalel" w Jerozolimie, prof. Borys Schatz pisze:

Mój Kochany i Wielce Czcigodny Przyjacielu!

Przesyłam Ci osobiste pozdrowienia i życzenia całego „Becalelu" z okazji Twojego jubileuszu. Oby Ci danem było wrócić do naszej ziemi, w pierwszym szeregu powracających Żydów, a wówczas nam będzie danem usłyszeć Twe „wzmacniające słowo", tak bardzo nam dziś potrzebne.

Twój oddany i wielbiący Cię przyjaciel

B. Schatz.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc maj b. r. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Rzeszowa

Akcja dla pogorzelców Przeworska. — O bezpieczeństwo publiczne w mieście. — Ze stow. akad. „Makabea“.

Rzeszów, 7 maja.

Z inicjatywy tutejszego rabinatu odbyło się onegdaj posiedzenie, na którem reprezentanci wszystkich sfer społeczeństwa żydowskiego naradzali się nad pomocą dla nieszczęśliwych pogorzelców Przeworska. W wyniku obrad wyłoniono sekcję Pań, która już rozpoczęła akcję zbierania darów w naturze oraz sekcję Panów celem zebrania odpowiednich funduszów. Akcja ta odbiła się żywem echem w naszem mieście i jesteśmy przekonani, że mimo obecnego ciężkiego kryzysu każdy o ile możności czy to datkiem w naturze, czy też ofiarą pieniężną ulży doli nieszczęśliwych. Na ten cel ma się też odbyć rewja artystyczna tow. dramat. „Scena“.

Na onegdajszem posiedzeniu Rady miejskiej omawiano obecne stosunki bezpieczeństwa publicznego w mieście, które są niezadawalające z powodu zmniejszonej ilości funkcjonarjuszy policyjnych. Zdaniem Rady miejskiej zmniejszony personal policyjny spowodował różnego rodzaju awantury uliczne i zakłócenia spokoju publicznego w ostatnich czasach. Na skutek różnych interpelacyj powzięła Rada miejska uchwałę stwierdzającą, iż bezpieczeństwo publiczne w mieście Rzeszowie z powodu niedostatecznej liczby posterunków stałych i obchodowych pozostawia wiele do życzenia, zwłaszcza w porze nocnej, wobec czego Rada miejska wyraża zaniepokojenie z powodu mnożących się w ostatnich czasach zakłóceń spokoju i porządku publicznego i w tym celu uchwala wnieść odpowiednio umotywowany memorjał do Komendy Policji Państwowej, Starostwa i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w kwestji usprawnienia służby bezpieczeństwa publicznego w Rzeszowie przez odpowiednie pomnożenie posterunków stałych i obchodowych.

Onegdaj odbyło się zwyczajne Walne Zgromadzenie członków stow. żyd. akad. „Makabea“, na którem, po sprawozdaniu ustępującego wydziału i udzieleniu mu absolutorjum, wybrano nowy wydział oraz komisję rewizyjną. Nowy wydział ukonstytuował się następująco: pp. Rinde przew. Schipperówna wiceprzew., Rosner sekretarz, Mgr. Wachspress skarbnik, i Z. Weintraub zwyczajny członek wydziału. W skład komisji rewizyjnej weszli: pp. Grünspann, Mgr. Reich i Mgr Weintraub.

Rad.

Skandaliczne stosunki w sądownictwie w Kalwarji

Z Kalwarji piszą nam:

W sądzie powiatowym w Kalwarji wakuje od blisko roku posada sędziego powiatowego. Po licznych urgensach został wreszcie zamianowany sędzia dla sądu kalwaryjskiego przed około 5-ma miesiącami, lecz sędzia ten mimo ogłoszonej nominacji stanowiska swego nie objął. Adwokaci w Kalwarji zwrócili się w interesie swej klijenteli i w interesie powagi wymiaru sprawiedliwości z żalaniem do Ministra Sprawiedliwości, otrzymali jednak odpowiedź, że sędzia mianowany dla Kalwarji, pobierający pobory przez sąd w Kalwarji, wogóle do Kalwarji nie przyjdzie, gdyż został przeniesiony z Kalwarji, — w której wogóle nigdy nie był — na stanowisko sędziego do Krakowa i że posada sędziego w Kalwarji dopiero w drodze nowego konkursu obsadzona zostanie. Taki stan rzeczy powoduje nieobliczalne szkody dla szukających w sądzie w Kalwarji wymiaru sprawiedliwości. Od blisko roku nie rozpisuje się i nie przeprowadza rozpraw karnych. Rozprawy cywilne odracza się na 4 do 5 miesięcy bez względu, czy sprawy są pilne i niecierpiące zwłoki i bez względu na wartość przedmiotu sporu. Zdarza się bardzo często, że interesowani, doczekawszy się rozprawy, dowiadują się, że rozprawa zostaje odroczona z powodu braku sędziego. Ludność daje głośno w sądzie wyraz swemu oburzeniu z powodu tych anormalnych stosunków. Pozostali dwaj sędziowie przez jakiś czas po otwarciu wakansu pracowali ponad siły, by zapobiec zatorowi i chaosowi, atoli dobre chęci wobec przedłużającego się, w dziejach małopolskiego sądownictwa niesłychanego, niedbalstwa władz sądowych, tolerujących taki stan rzeczy, są obecnie bez znaczenia, albowiem w całym sądzie została agenda sądowa unieruchomioua. W interesie powagi sądu leży, by wreszcie temu bezholowiu kres położyć.

W każdem mieście biuro adresowe

Biura adresowe, instytucje ze wszech miar pożyteczne, posiadają nieliczne tylko większe miasta w Polsce, a więc Warszawa, Łódź, Kraków, Lwów i Wilno. Mniejsze miasta nie mają żadnych kartotek, ani spisów ludności, w których możnaby znaleźć ślad osoby poszukiwanej.

Przysparza to wiele kłopotów, zwłaszcza w stosunkach zagranicą i niemal uniemożliwia odnalezienie osoby, o którą chodzi.

Słusznie się więc stało, iż w przepisach wykonawczych do ustawy o ruchu ludności władze wstawiły punkt mówiący o konieczności zakładania takich biur.

Biura adresowe będą powstawały jako instytucje autonomiczne przy urzędach meldunkowych.

Opłata za korzystanie z nich ma być minimalna.

—o—

LEGALIZACJA ZWIĄZKU LITERATÓW HEBRAJSKICH

Jak donosiliśmy, powstał w Warszawie związek literatów i dziennikarzy hebrajskich. W tych dniach związek otrzymał zawiadomienie z komisarjatu rządu o swej legalizacji.

KONSUL ANGIELSKI INTERESUJE SIĘ SPADKIEM FRENKLÓW

Konsul angielski w Warszawie zaprosił niedawno do siebie przedstawicieli komitetu, który zajmuje się spadkiem po Frenklu i doniósł im, że otrzymał z Afryki południowej list od tamtejszych Frenklów, zainteresowanych spadkiem. Przedstawiciele Frenklów oświadczyli mu, że niema mowy o żadnym spadku po Frenklu, lecz istnieją tylko legaty dla biednych krewnych.

PROPAGANDA PORAD PRZEDŚLUBNYCH

Polskie Towarzystwo Eugeniczne zamierza uruchomić w Warszawie w najbliższym czasie drugą poradnię przedślubną. Pierwsza poradnia PTE. przy ul. Nowy Świat Nr 1 udziela dotychczas miesięcznie około 100 porad przedślubnych.

Ostatnio Polskie Tow. Eugeniczne przeprowadziło ożywioną propagandę porad przedślubnych, organizując cykl odczytów wybitnych prelegentów na temat konieczności takich porad oraz konieczności gruntownego wyleczenia przed zawarciem związku małżeńskiego wszelkich chorób wenerycznych. Na terenie fabryk, poszczególnych związków zawodowych i organizacyj społecznych, organizacyj akademickich, szkół zawodowych, oraz w miejskich ośrodkach zdrowia wygłoszono około 30 odczytów dla kobiet, mężczyzn i młodzieży, propagujących porady przedślubne. Pozatem prelegenci PTE. wygłosili, na specjalne zaproszenie, szereg odczytów na prowincji.

PIERWSZE ELEKTROMAGNESY NA SZOSACH POLSKICH

Ministerstwo robót publicznych wysłało onegdaj na szosę, wiodącą z Warszawy do Spały, tytułem próby, pierwszą maszynę do zbierania z na wierzchni szosy gwoździ, drutu, haceli i innych przedmiotów metalowych, niszczących opony samochodowe.

Maszyna ta ustawiona na podwoziu samochodowem zaopatrzona jest w silne elektromagnesy, mogące podnosić ciężar 15 kilo na wysokość 10 cm. Co kilka kilometrów elektromagnesy są systematycznie oczyszczane, a zebrany metal składany jest w specjalnych skrzyniach.

W czasie pierwszej podróży aparat zebrał z szosy kilka kilo metalu. Jeżeli próba z elektromagnesami da pomyślne wyniki, ministerstwo przystąpi do budowy kilkunastu takich aparatów. Metal zbierany ma być sprzedawany do hut. Podobno wpływy stąd osiągnięte mają pokryć koszt eksploatowania tych pożytecznych maszyn.

ORYGINALNY LOT

Kapitan W. P. Babiński został przeniesiony z Warszawy do Modlina. Ponieważ kapitan Babiński jest lotnikiem, zapakował niewielką ilość mebli do aeroplanu i aeroplanem wraz z żoną i służącą przeniósł się do miejsca swego pobytu. W sferach lotniczych wywołały te oryginalne przenosiny zrozumiałą sensację.

NOWE TAKSOMETRY W WARSZAWIE

Wkrótce rozpoczną po Warszawie kursować nowe dorożki automobilowe, zaopatrzone w nowe taksometry. Taksometry będą wydawały pokwitowanie z każdego przebytego kursu. Będą one również zaopatrzone w nazwisko i adres właściciela autodorożki. Ma to oczywiście duże znaczenie praktyczne dla pasażerów.

NIETAKT RUMUŃSKIEGO SPORTOWCA

W czasie rozgrywek tenisowych o puhar Davisa w Warszawie między Polską a Rumunją, doszło do przykrego incydentu. Jeden z graczy rumuńskich, zdenerwowany okrzykami publiczności, chwycił w czasie gry piłkę w rękę i rzucił ją wraz z rakietą w kierunku trybun i publiczności. Czyn ten wywołał wielkie wzburzenie. Prasa polska żąda, by nie przemilczeć tego faktu i zdyskwalifikować nietaktownego Rumuna.

ZAMACHOWCY UKRAIŃSCY PRZED SĄDEM

Proces przeciwko 17 zamachowcom ukraińskim, którzy w zeszłym roku dokonali zamachu bombowego na Targach Wschodnich, rozpocznie się we Lwowie w poniedziałek dnia 26 maja. Rozprawa potrwa 18 dni.

Dnia 22 bm. rozpocznie się we Lwowie proces odraczany już kilkakrotnie z powodu niestawienia się głównego świadka, przeciwko mordercom prof. Twerdohliba, zabitego swego czasu przez zamachowców.

PROCES O ZABÓJSTWO ŻONY

W sądzie wojskowym we Lwowie rozpoczął się proces przeciwko sierżantowi Edwardowi Jachfeldowi, oskarżonemu o zabójstwo żony. W dniu 17-go lutego br., wracając ze swoją żoną z zabawy w kasynie podoficerów, Jachfeld wyciągnął nóż i ugodził nim swoją żonę, która po kilku minutach zmarła. Oskarżony bronił się tem, że był pijany. Świadkowie atoli zeznają, że oskarżony często wywoływał kłótnie ze swoją żoną. Jachfeldowi grozi kara śmierci. Niedawno, już w więzieniu, przyjął on chrzest

SAMOBÓJSTWO UMYSŁOWO CHOREJ ŻYDÓWKI

W Warszawie przy ul. Gęsiej 77 mieszka 55-letnia Cyrla Moszkowiczowa, chora umysłowo, która już kilkakrotnie usiłowała pozbawić się życia. Onegdaj, dzieci widząc, że matka znowu zdradza objawy samobójcze, postanowiły umieścić Moszkowiczową w szpitalu. Dowiedziała się o tem chora i we wtorek rano około godz. 4-tej wstała z łóżka, otworzyła okno w mieszkaniu na facjatce, wyszła na dach i skoczyła z 4-go piętra na bruk podwórza. Wskutek pęknięcia podstawy czaszki nieszczęśliwa poniosła śmierć na miejscu.

UDAREMNIONY NAPAD BANDYTÓW W BYDGOSZCZY.

Policja bydgoska otrzymała wiadomość, iż w nocy z poniedziałku na wtorek szajka bandytów zamierza dokonać napadu na mieszkanie p. B. przy ulicy Sienkiewicza oraz na mieszkanie pewnego księdza.

Do obu mieszkań policja wysłała swych agentów na całą noc. Około godz 2-ej nad ranem 3 wywiadowcy policji znajdujący się w mieszkaniu p. B. usłyszeli zgrzyt klucza i do mieszkania weszło trzech bandytów.

Gdy jeden z wywiadowców, świecąc latarką elektryczną w oczy napastnikom wezwał do poddania się, bandyci cofnęli się do korytarza lecz tam zastąpił im drogę wywiadowca, którego bandyci obezwładnili uderzając go silnie obuchem w głowę.

Po chwili wywiadowca odzyskał przytomność i strzelił w stronę uciekających bandytów kładąc trupem na miejscu jednego z nich. Dwaj inni uciekli.

Zabitym okazał się poszukiwany od roku przez policję warszawską znany bandyta włamywacz 24-letni Henryk Schmidt.

WYPIŁ LITR WÓDKI, ALE — UMARŁ

Z Bielska donoszą: W lokalu Sołgi w Czechowicach założył się ze znajomymi 38-letni parobczak Kłus Franciszek, że wypije duszkiem litr wódki. Istotnie zakład wygrał, bo zdołał wypić litr monopolówki w przeciągu trzech minut, ale bezpośrednio potem padł nieprzytomny na ziemię i po kilku godzinach zmarł wskutek zatrucia alkoholem.

ENERGICZNY WÓJT!

Z Katowic donoszą: Naczelnik gminy Chwostka Cierpioł Józef, pobił przybyłego doń w sprawach gminnych chałupnika Richtera Jana. Krewki naczelnik po sprzeczce z Richterem, zadał mu szereg ran w głowę poczem zrzucił go ze schodów, wskutek czego Richter ma rozbitą głowę. Krewkim naczelnikiem gminy zaopiekowały się władze

KRONIKA

Wschód słońca 4. m. 54	Maj **8** Czwartek 10 Ijar 5690	Zachód słońca 7. m. 11

Akcja na rzecz pogorzelców w Przeworsku

W Administracji „Nowego Dziennika" złożono na pogorzelców w Przeworsku w dalszym ciągu:

Zbiórka w Nowym Targu (przewodniczący: I. Hammerschlag, kasjer: J. Weinstein, zbierający: drowa Mündelgrünowa, dr S. Stamier, R. Ernst, M. Löwenberg, dr. Mündelgrün, J. Weinstein, E Lindenberger, Z. Tilinger, J. Dröhlich, dr. Stiller) przyniosła zł 525.60.

• • •

Po 50 zł złożyli: Dr. Józef Spira, Bank Spółdzielczy w Grybowie,

20 zł złożył: dr. Juda Dym, Krosno,

Po 10 zł złożyli: Józef Kalmus, Leon Gutter,

Po 5 zł złożyli: Przeworska, Herman Lauterbach, Tarnów.

Ważne dla wdów i sierót wojennych!

Zarząd Główny Zjednoczenia Związków żyd inwal., wdów i sier. wojen. R. P. komunikuje, że ustawa o przedłużeniu terminu rejestracyjnego dla inwalidów wojennych z dnia 7 marca 1929, ogłoszona w Dz. U. R. P. Nr. 23, z dnia 13. IV. 1929, poz. 229. **oznacza termin rejestracji do końca 31 grudnia 1930 r.** nietylko dla samych inwalidów wojen., **ale także i dla pozostałych po zmarłych, zaginionych i poległych żołnierzach.**

Ponieważ jest jeszcze bardzo wiele osób nieuświadomionych, które dotąd nie zgłosiły pretensji do zaopatrzenia, przeto podajemy niniejsze do wiadomości zainteresowanych osób celem bezzwłocznego wniesienia podań do właściwych władz w sprawie przyznania im zaopatrzenia. Wszelkich porad i wskazówek udzielają bezinteresownie wszystkie Związki żyd. inwal., wdów i sier. wojen. na terenie R. P.

Zniżki sezonowe na kolejach

Ministerstwo komunikacji z dniem 1 bm. wprowadziło ulgi w zakresie taryf osobowych nietylko dla członków towarzystw turystycznych, ale również dla ogółu pasażerów. Mianowicie wprowadzone zostały powrotne bilety ze zniżką 25 proc do miejscowości wycieczkowych i wypoczynkowych na odcinkach do 150 km., ważne od dni bezpośrednio poprzedzających niedziele i święta do dni, bezpośrednio po nich następujących. Nadto wprowadzone zostały 15-dniowe bilety okręgowe, ważne na przejazdy w obrębie wszystkich okręgów dyrekcyjnych w pociągach osobowych i pospiesznych za opłatą 130 zł., 260 zł. i 325 zł. w klasach 3, 2 i 1. Miesięczny bilet 3-ciej klasy kosztował poprzednio 260 złotych.

Apteki i składy apteczne

Na posiedzeniu państwowej rady zdrowia zastanawiano się nad projektem nowej ustawy aptekarskiej. Poruszono zasadnicze zagadnienie w sprawie aptek, mianowicie, czy wydawanie pozwoleń na prowadzenie aptek winno się opierać na podstawach koncesyj terytorjalnych, czy też tylko na podstawie badania kwalifikacyj ubiegających się o koncesję, pozostawiając wolnej konkurencji możność regulowania sprawy ilości aptek. Postanowiono zbadać stan rzeczy zagranicą i dopiero wtedy powziąć decyzję.

Co się tyczy drogeryj, zastanawiano się, czy należy wydać w tej sprawie specjalną ustawę, czy też unormować ją w ogólnej ustawie aptekarskiej.

• • •

Jak donoszą pisma warszawskie, minister spraw wewnętrznych po rozpatrzeniu dezyderatów zawodu drogistowskiego zadecydował odroczyć działanie § 10. rozporządzenia MSWewn. z dn. 30. 6. 1926 roku o wyrobie i obrocie środków leczniczych tzw. „specyfików". Wobec tego gotowe środki lecznicze (specyfiki), oprócz trujących i silnie działających, ponownie zostaną dopuszczone do sprzedaży w detalicznych składach aptecznych (drogerjach), o czem w dniach najbliższych ma ukazać się urzędowe zawiadomienie.

Wykupując szekel uzyskujesz prawo obywatelstwa w Organizacji Sjonskiej! Czy wykupiłeś już szekel?

Straszny zgon kobiety w płomieniach

Wczoraj przedpołudniem zdarzył się przy ul. Paulińskiej l. 26, straszliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć młodej kobiety, matki trojga dzieci. Po godzinie 9 rano wybiegła na balkon trzeciego piętra Jetti Birnfeld, ogarnięta istnem morzem płomieni. Zanim zaskoczeni strasznym widokiem są siedzi zdążyli zawezwać pomocy lekarskiej, nieszczęśliwa uległa ciężkim oparzeniom na głowie i całem ciele, w następstwie których zmarła w dwie godziny po wypadku. Wedle zasięgniętych przez nas informacyj, straszny wypadek miał następujący przebieg: B'p. Jetti Birnfeldowa, żona kupca, licząca lat 36, zajęta była w mieszkaniu swem na 3-ciem piętrze gotowaniem pasty do podłogi na maszynce benzynowej. W pewnej chwili benzyna wybuchła, co widząc Birnfeldowa chciała ugasić płomień przez oblanie go wodą. To niefortunne gaszenie płomienia stało się przyczyną nieszczęścia. Płomienie rozszerzyły się bowiem momentalnie, obejmując włosy i odzienie Birnfeldowej. Nieszczęśliwa, będąc sama w mieszkaniu, wybiegła na ganek, wzywając pomocy, która jednak okazała się spóźnioną. Zawezwany lekarz pogotowia opatrzył Birnfeldową i przewiózł ją do szpiala, jednak wobec beznadziejnego stanu nieszczęśliwej odwieziono ją z powrotem do domu, gdzie zmarła, nie utraciwszy ani na chwilę przytomności. Bezpośrednio przed tragicznym zgonem błp. Birnfeldowa opowiadała sąsiadom o przebiegu fatalnej eksplozji. Straszny wypadek wywołał w okolicy wstrząsające wrażenie.

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z czwartku na piątek mają dyżur apteki: Rynek 22, ul. Floriańska 15, Karmelicka 23, al. Królewska 5 Dietla 76 i w Podgórzu Brodzińskiego 1.

— **NOMINACJE W WOJEWÓDZTWIE.** Minister Spraw Wewnętrznych przeniósł naczelnika wydziału w V st. sł. dra Bolesława Salaka z Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu do Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie na stanowisko naczelnika wydziału zdrowia. — Kontraktowym konserwatorem zabytków w VI st. sł. w Krakowie mianowany został dr. Władysław Terlecki.

— **DAR FRANCUZA DLA MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE.** Muzeum Narodowe w Krakowie otrzymało z zapisu profesora uniwersytetu paryskiego Edwarda Robina znany obraz Feliksa Barriasa: „Śmierć Chopina", album z nutami pisanemi przez Delfinę Potocką, oraz szereg drukowanych publikacyj muzycznych, będących kiedyś w jej posiadaniu. Zapis śp. prof. Robina został przekazany przez syna zmarłego p. Bernani Robina. Znaczne koszta, połączone z dłuższem przechowaniem przesyłki, poniósł bezinteresownie Wolny Dom Składowy (Sławkowska 4) dzięki uprzejmości pp. dyr. Bilewicza i Górowskiego. Obraz Barriasa i notatnik muzyczny Delfiny Potockiej zostały wystawione na widok w sali pamiątek w Muzeum Narodowem w Sukiennicach.

— **PROGRAM POPISU GIMNASTYCZNEGO,** który odbędzie się w sobotę 10 bm. o godz. 7'45 wiecz. w sali Starego Teatru. obejmuje następujące punkty:: 1) Wymarsz ćwiczących. 2) Milusińscy — zabawy. 3) Dzieci — ćwiczenia wolne, 4) Uczenice internatu — ćwiczenia obrazowe. 5) Panie — pokazowa lekcja. 6) Uczenice — ćwiczenia wolne i rytmiczne. 7) Panie — maczugi świetlne. 8) Panowie — ćwiczenia wolne. 9) Panie — ćwiczenia rytmiczne. Po pauzie odbędą się ćwiczenia wszystkich kursów na przyrządach (koń kozioł, poręcze niskie i wysokie). Nieliczne pozostałe bilety w cenie od 1—4 zł są do nabycia tylko przy kasie Starego Teatru.

— **ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO KRZEWIENIA SZTUKI W KRAKOWIE** przystępuje do masowego werbowania członków. W tym celu odwiedzi publiczność inkasent, który przyjmuje składki miesięczne w wysokości zł 1 Każdy członek otrzymuje specjalną legitymację, upoważniającą do zwiedzania wystaw w cenie wstępu o 50 proc. zniżonej, do bezpłatnego uczęszczania na wykłady o sztuce, urządzane z ramienia Towarzystwa oraz do brania udziału w losowaniu rokrocznie oryginalnego obrazu artysty malarza Towarzystwa. Zgłoszenia członków przyjmuje sekretarz p. M. Braun prof. gimn. Jasna 7. Towarzystwo uprasza też publiczność z prowincji o przystąpowanie do jedynego w Zach. Małopolsce żydowskiego towarzystwa sztuk pięknych.

— **PRZED NOWYM ROZKŁADEM JAZDY.** Wszystkie dyrekcje kolejowe zajęte są obecnie ostatniemi przygotowaniami do nowego rozkładu jazdy. Zmiana rozkładu wprowadzona będzie o północy z 15 na 16 maja. Jak już o tem pisaliśmy, niektóre pociągi pospieszne będą przyspieszone, szczególnie wskutek skasowania i skrócenia zbędnych postojów. Obecnie kończy się druk rozkładu i arkuszy, przeznaczonych dla stacyj. Arkusze te będą rozplakatowane w ciągu najbliższych dni.

— **PRZEŁAMANY STRAJK!** Dzięki naszej wczorajszej notatce o przedłużającym się strajku zegara na gmachu głównej poczty, strajk ten został wczoraj wreszcie przełamany. Około południa wskazówki rozleniwionego zegara poruszyły się i poczęły krążyć po swej zwykłej drodze. Obyszły bez przeszkód i — punktualnie.

— **BEZPŁATNY KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO DLA AWANSOWANYCH** urządza Koło Żydowskich Pracowników Umysłowych „Awodah" (Starowiślna 68 III. p. of.) Prowadzi rodowita Angielka. Kurs odbywa się w poniedziałki i czwartki od godz. 8—9 wiecz. Dziś pierwsza lekcja. W razie odpowiedniej ilości zgłoszeń urządzony zostanie również kurs dla początkujących. Bliższych informacyj udziela sekretarjat Koła.

— **SPĘD I CENY KONI** na targu w Krakowie przy ul. Zabłocie w dniu 6 bm. były następujące: Spędzono ogółem 218 koni, płacono (za 1 sztukę) za konie pojazdowe od 400 do 900 zł, za konie pociągowe lekkie 350 do 750 zł, za konie rzeźne 100 do 250 zł. Ze spędzonych sprzedano: na wywóz zagranicę 10 sztuk, na rzeź miejscową 10 sztuk. Tendencja zwyżkowa.

— **W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM** zażyła wczoraj trutkę na szczury Marja Burka (lat 43), żona elektromontera, zamieszkała przy ul. Słonecznej l. 2. Lekarz pogotowia przewiózł desperatkę do szpitala. Powodem zamachu były nieznaski rodzinne.

— **POSTRZELENI Z DUBELTÓWKI ŚRUTEM** zostali onegdaj w czasie powrotu z zabawy na drodze publicznej z Sowiarki do Krakowa Józef Pipień (lat 19) z Morawicy i Stefan Kruk z Brzoskwini pow. Kraków. Pipienia ugodziło 16 śrutów w prawy bok; znajduje się on w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, Kruk zaś pozostaje na opiece domowej. Dochodzenia w toku.

— **WŁAMANIE DO DOMU TEKSTYLNEGO.** W dniach między 5 a 6 bm. dostali się nieznani narazie sprawcy do domu tekstylnego Maksa Lauterbacha przy ul. Brackiej 7, gdzie usiłowali rozpruć kasę ogniotrwałą, do której jednak się nie dostali. Włamywacze skradli większą ilość surowego jedwabiu i popeliny nieustalonej narazie wartości. Dochodzenia w toku.

— **ROWER I PODUSZKI.** Bolesław Suder, zam. przy ul. Salinarnej 20 zgłosił do policji, że dnia 6 bm. o godz. 11 skradziono mu z korytarza budynku Kasy Skarbowej przy ul. Wiślnej 7 rower wartości 400 zł. — Kropp Joanna, zam. przy ul. Barskirj 63 zgłosiła że dnia 6 bm skradziono jej z ganku 4-go piętra 3 poduszki wartości około 200 zł

— **KIESZONKOWIEC.** Matuszewski Piotr (lat 35) robotnik bez stałego miejsca zamieszkania, przytrzymany został za kradzież zegarka wartości 50 zł na dworcu kolejowym na szkodę Tomasza Kowalczyka palacza kolejowego, zam w Stanisławowie.

— **POŻAR** Dnia 6 bm. o godz. 21 zawezwana została do mieszkania Stanisława Oleszczuka przy ul. Traugutta l. 13 straż pożarna. Zapaliła się od pieca drewniana ścianka Straż pożrna ogień ugasiła. Szkoda nieznaczna.

— **SPROSTOWANIE.** P. Helena Kresch z Rzeszowa prosi nas o sprostowanie wiadomości, podanej w numerze „Nowego Dziennika" z dnia 1 bm. na podstawie relacji policyjnej. Przytrzymanie jej na dworcu w Rzeszowie nastąpiło z tego powodu, że jechała w jednym wagonie z techniczką komunistyczną Schechterówną z Tarnowa Po spisaniu protokołu wypuszczono na wolność p. Kresch, która nie ma nic wspólnego z komunizmem i nigdy nie przewoziła bibuły komunistycznej.

—o—

Ostra krytyka misji Simpsona

w prasie palestyńskiej

Jerozolima. 7. 5. ŻAT. Rewizjonistyczny „Doar Hajom" zamieszcza ostry artykuł o misji sir Johna Simpsona, który został wydelegowany przez rząd brytyjski do Palestyny, celem rozwiązania na miejscu zagadnienia kolonizacji i imigracji. Doar Hajom pisze m. in.: „Zdaje się, że Anglja przygotowuje obecnie decydujący atak na nasze dzieło w Palestynie. Sir Simpson miał za zadanie przeforsowanie zaleceń komisji Shawa. Widoczne urzędowi kolonjalnemu udało się usunąć wniosek Balfoura, Lloyd Georga i Smutsa w sprawie mianowania komisji, którąby miała za zadanie zbadać cało kształt zadań palestyńskich. Zamiast takiej komisji przybywa do kraju osoba, która ma za zadanie dowieść, jakoby w Palestynie nie było miejsca dla wiekszości żydowskiej i państwa żydowskiego. Artykuł wstępny w „Times" o misji sir Simpsona dobitnie świadczy, iż na tem właśnie, nie zaś na czem innem polega zadanie nowego emisarjusza londyńskiego. Takie postępowanie nie może przejść bez wstrząśnień. Niepodobna pozbawić całego narodu jego nadziei, nie narażając się przytem na odpowiednią reakcje. Jeżeli w Londynie życzą sobie zerwać przymierze, zawarte z nami przed 12 laty, zmuszeni będziemy szukać naszego wyzwolenia na innej drodze".

Również „Haarec" ostro krytykuje misję Simpsona. „Mieliśmy nadzieję, że Wielka Brytanja naprawi krzywdę, wyrządzoną przez komisję śledczą. Należało wydelegować komisję przywódców politycznych z różnych grup, lub przynajmniej jedną osobę o odpowiednich kwalifikacjach politycznych, któraby była w stanie pojąć wielki ideał sjonistyczny i któraby bez uprzedzenia przystąpiła do zapoznania się z żydowskiem dziełem odbudowy. Nie mogliśmy jednak spodziewać się że Anglja posłko wać się będzie w tym celu ograniczonym urzędnikiem kolonjalnym, który ma złożyć sprawozdanie w sprawach, w których komisja Shawa już wysunęła swoje zalecenia. P Ramsay MacDonald zdaje się zapomniał już o niedwuznacznem oświadczeniu, złożonem przezeń w parlamencie w dniu 3 kwietnia br., to też powierzył biurokracie kolonjalnemu z Indyj zadanie złożenia raportu o najkardynalniejszych i najżywotniejszych zadaniach sjonizmu. Przypuszczalnie raz jeszcze nastąpi potem nowe uroczyste oświadczenie, że mandat palestyński i polityka palestyńska pozostają nietknięte, lecz ci, których istnienie zaangażowane jest w tej grze wyciągną z tego właściwe konsekwencje i nie będą mieli zaufania do tej gadaniny"

Interpelacja w sprawie misji Simpsona

Londyn, 7. 5. ŻAT. Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu zainterpelował poseł-konserwatysta Hamilton w sprawie misji palestyńkiej sir Simpsona.

W odpowiedzi oświadczył podsekretarz kolonij dr Shiels, że należy oczekiwać, iż Simpson zabawi w Palestynie 2—3 miesięcy. Po zakończeniu swej tymczasowej misji złoży Simpson sprawozdane o rezultatach swych badań ministerstwu kolonij. W dalszym ciągu oświadczył Shiels, że dotąd niewiadomo, czy sprawozdanie Simpsona będzie opublikowane.

Prowokacyjne żądania delegacji arabskiej

Jerozolima, 7. 5. ŻAT. Egzekutywa arabska ogłosiła komunikat w którym podaje, że memorjał wręczony przez delegację arabską w Londynie ministestwu kolonij zawierał następujące trzy żądania: 1) zakaz imigracji Żydów do Palestyny, 2) zakaz sprzedaży gruntów sjonistom, 3) utworzenie parlamentu i rządu narodowego w Palestynie.

Egzekutywa arabska proklamuje „post" na intencję skazanych Arabów

Jerozolima. 7. 5. ŻAT. Egzekutywa arabska proklamowała na piątek 9 bm., na który przypada święto muzułmańskie Alatha powszechny post na intencję Arabów, skazanych na śmierć za udział w rozruchach sierpniowych. Dziennik „Felestin" proponuje aby egzekutywa arabska w Jerozolimie wezwała mahometan we wszystkich krajach arabskich, aby wraz z muzułmanami w Indjach wzięł udział w „dniu palestyńskim", wyznaczonym na 16. maja, w którym odprawione będą nabożeństwa dla uczczenia pamięci poległych Arabów. Jak wiadomo, na ostatniej konferencji mahometan indyjskich uchwalono proklamować na dzień 16 maja, palestyński dzień żałoby.

Ostre rezolucje adwokatów żydowskich przeciwko sądownictwu palestyńskiemu

Jerozolima, 7. 5, ŻAT. Dziś zakończył tutaj obrady zjazd adwokatów żydowskich w Palestynie. Zjazd powziął szereg rezolucyj, krytykujących ostro sądownictwo palestyńskie w związku z rozruchami sierpniowemi. Rezolucje stwierdzają pozatem, że policja nie zdołała wykryć właściwych winowajców krwawych zajść, że nie ukarano ani jednego z głównych agitatorów, którzy podburzali do wystąpień przeciwko Żydom. Sądy opierały się w swych wyrokach w wielu wypadkach na fałszywych zeznaniach, a nadto bardzo często nie uzględniały faktu, że Żydzi byli stroną zaatakowaną i że działali w celach samoobrony.

„Trzęsienie ziemi — karą bożą

za aresztowanie Gandhiego"

Szczegóły strasznej katastrofy w Birmie — 6.000 ofiar —

Londyn. 7. 5. Trzęsienie ziemi, które nawiedziło wczoraj Birmę, przybrało o wiele bardziej katastrofalne rozmiary, aniżeli to wynikało z pierwszych depesz. **Wedle najnowszych wiadomości ocenia się ilość ofiar na 6000 ludzi.** Z tej liczby przypada największa cześć ofiar na miasto Pegu liczące ponad 11 tys mieszkańców które uległo całkowitemu spustoszeniu podczas katastrofy W Rangoon uszkodzona została poważnie słynna pagoda buddyjska zaliczana do siedmiu cudów świata, zbudowana w szóstym wieku, mająca kopułę ze szczerego złota. Nacjonaliści hinduscy w Rangoon uważają ostatnie trzęsienie ziemi za widomy znak kary bożej za aresztowanie Gandhiego. W związku z tem doszło do burzliwych demonstracyj, przyczem nie obeszło się bez krwawych starć Demonstranci zrywali szaty wszystkim tym, którzy nosili sukno pochodzenia europejskiego

Policja i wojsko okazało się bezsilne wobec demonstrantów.

Ze wszystkich miast indyjskich donoszą o dalszych manifestacjach protestujących przeciwko uwięzieniu Gandhiego. Demonstranci w wielu miejscach obrzucali policję kamieniami. W jednem z przedmieść Kalkuty usiłował Hindus przeszkodzić odejściu pociągu. Policja zrobiła użytek z broni, przyczem wiele osób zostało rannych. W wielu miejscach tzw. ochotnicy kolejowi kładli się na szynach, by sparaliżować ruch kolejowy. W Delhi, gdzie doszło do krwawych zajść, patrolują samochody pancerne i liczne oddziały wojska

Gwałtowna burza gradowa w Tarnopolskiem

Lwów 7. 5. PAT. Nad niektóremi powiatami województwa tarnopolskiego przeszła wielka burza, połączona z gradem. W gminie Sadzawki, powiat Skałat, padał grad wielkości orzecha włoskiego. Grad wyrządził wielkie szkody w sadach i na polach. W gminie Nosów, powiat Podhajce, nastąpiło oberwanie chmury. W okolicy Podkamieńca, powiat Brody, wskutek uderzenia pioruna strzaskanych zostało kilka słupów telegraficznych.

Lwów. 7. 5. PAT. W przysiółku Gaje Suchodolskie, powiat Brody, wybuchł pożar wskutek zbrodniczego podpalenia. Pięć domów mieszkalnych wraz z inwentarzem gospodarskim spłonęło. Sprawca podpalenia został ujęty i oddany władzom sądowym.

Komisja ministerjalna bada Polesie

Brześć. n. B. 7. 5. PAT. Dzisiaj o godz. 7 przyjechali do Brześcia ministrowie Matakiewicz, Staniewicz, wiceminister robót publicznych Górski, dyr. departamentu Ministerstwa Reform Rolnych Kaszyński, naczelnik wydziału melioracyjnego Min. Ref. Roln. inż. Michalski. W biurze projektów melioracji Polesia w Brześciu odbyła się konferencja z udziałem wojewody z następującym programem: 1) inspekcja dotychczasowej pracy biura projektu melioracji 2) zapoznanie z programem robót pomiarowych i wykonawczych 3) ułożenie programu dalszej pracy, 4) omówienie programu nansowania przedsiębiorstwa osuszania Polesia. Jutro rano o godz. 5 ministrowie wyjeżdżają do Iwacewicz, celem zwiedzenia bagien w Nadotupickich, regulacji rzek Hrywdy i innych robót wykonywanych przez biuro projektu melioracji. Powrót do Warszawy nastąpi prawdopodobnie pojutrze

Manewry jesienne Reichswehry

Berlin, 7. 5. PAT. Według informacyj prasy, wielkie jesienne manewry Richswehry odbędą się w tym roku w południowej części Turyngji. W manewrach tegorocznych weźmie udział kilka dywizyj. W związku z przygotowaniami do menewrów szef Reichswehry gen. Heye wraz ze swoim sztabem bawi obecnie w Turyngji. W manewrach wezmą udział jako goście oprócz attaches wojskowych państw zagranicznych również przedstawiciele prasy i oficerowie byłej armji cesarskiej.

Uroczystości jubileuszowe w Algierze

Konstantyna. 7. 5. PAT. W dalszym ciągu swojej podróży po Algierze, prezydent Doumergue przybył do Konstantyny, gdzie pod eskortą jeźdźców w turbanach ze strusiemi piórami i w haftowanych złotem purpurowych płaszczach, udał się do ratusza. Olbrzymie tłumy ludności witały owacyjnie prezydenta.

Generalna ofensywa przeciwko mordercy z Düsseldorfu

Dnia 8 kwietnia br. ogłosił organ policji niemieckiej „Das Deutsche Kriminalpolizeiblatt" szereg dokumentów, dotyczących mordercy z Düsseldorfu. Sprawa ta wypełniła prawie cały numer, zajmując 31 stronic tekstu. Po ogłoszeniu tych materjałów zaczęły napływać z całej Rzeszy, a nawet z zagranicy rozmaite nowe doniesienia. By opracować cały ten nowy materjał, utworzono przy policji każdego państwa, wchodzącego w skład Rzeszy, osobne biura, które wyłącznie mają badać napływający materjał. Biura te mają zbadać wszystkie ślady i komunikować rezultaty swych badań centralnym biurom w Berlinie i Düsseldorfie.

„Kartoteka zgrozy" jak się nazywa registratura aktów tyczących się mordercy, a zebranych przez policję w Düsseldorfie, wzrasta z dnia na dzień. Rośnie też materjał, przekazany Berlinowi do opracowania.

Krążą [illegible] ska, że dotychczas afera ta pochłonęła [illegible] miljona marek. Zdaje się, że suma ta jest przesadzona, ale w każdym razie jest bardzo wielka. Mimo to dotychczas nie natrafiono na żaden ślad mordercy.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków. 7. 5. Akcje w zastoju. Dolar bez zmiany. Akcje przemysłowe: Elektrownia 58.50. Niemojewski 260.

Papiery procentowe: 5 proc. Prem. Poż. dolarowa 69.75, 4 proc. Prem. Pożyczka inwestycyjna 112.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju chwiejnego. Zainteresowanie ograniczono do drobnej ilości papierów. Ruch panował ospały. W małych pozycjach robiono jedynie Niemojewskim ex i Elektrownią po kursach nieco dobrych. Z papierów procentowych 5 proc. Prem. Poż. dolarowa i 4 proc. Prem. Poż. inwestycyjna zniżkowo przy małych obrotach.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Poszukiwano Cieleskiego w płaceniu 47.50 bez zaofiarowania.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcji.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja niezmieniona. Podaż do stateczna przy nastroju spokojnym. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89. Czek bankowo 8.90 do 8.91. Warszawa dolar 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.89 i pół do 8.90 i pół. Lwów dolar 8.88—8.89 czeki 8.90—8.91 Katowice dolar 8.86 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.91 i jedna czwarta. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 7. 5 PAT. Akcje: Bank Handlowy 118, Bank Polski 174 i pół, Bank Zw. Sp Zarobk. 72, Chodorów 145, Warsz Tow Fabr Cukr 34, Cegielski 47, Lilpop 27 i pół, Ostrowiec ser. B 63, Parowozy 23 i pół, III em 94, Starachowice 19 i pół, Haberbusch 107. **Pożyczki:** 4-proc. prem. inwestycyjna 112, 111, 5-proc dolarowa 70, 68 i trzy czw., 5-proc. konwersyjna 56, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Dewizy: Belgja 124.40. 124.71, 124.09, Budapeszt 155.83, 156.21, 155.45, Londyn 43.32 i trzy czw., 43.32, 43.43, 43.21, Nowy Jork 8.905. 8.925, 8.885, Paryż 4.99, 35.08, 34.90, Praga 26.41 i trzy czw., 26.48, 26.35 i pół, Szwajcarja 172.75, 173.18. 172.32, Wiedeń 125.74, 126.05, 125.43, Włochy 46.77, 46.89, 46.65, Berlin 212.77 i pół.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 7 5 1930. Ceny transakcyjne, parytet Poznań 60 ton żyto 18.95—19.35 transakcyjna (orjentacyjna 18—18 i trzy czw), pszenica 41—42, jęczmień przemiałowy 22 i pół do 23, browarowy 23—25, owies 17 i pół do 19 i pół, mąka żytnia 33 i pół,, pszenna 62 i pół do 66 i pół, ospa żytnia 11 i pół do 12 i pół, pszenna 14—15. Usposobienie spokojne.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 7 5 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.97—169.47, Budapeszt 123.75—124.05, Bukareszt 4.20 i jedna ósma do 4.22 i jedna ósma, Londyn 34.39 i trzy czw. do 34.49 i trzy czw., Nowy Jork 707.65—710.15, Paryż 27.75 i pół do 27.85 i pół, Praga 20.96 i pięć ósmych do 21.04 i pięć ósmych, Warszawa 79.34—79.62 Zurych 137.07—137.57, Amerykańskie 704.75—708.75, Niemieckie 168.72— 169.32 Angielskie 34.31—34.47, Polskie 79.20—79.60, Szwajcarskie 136.72—137.52, Czeskie 29.93 i jedna czw. do 21.05 i jedna czw.

Giełda zurychska

Zurych, 7. 5 PAT. Paryż 20.25 i pół, Londyn 25.08 i jedna czw., Nowy Jork 516.15, Belgja 72.02 i pół. Włochy 27.05 i pół, Berlin 123.81. Wiedeń 72.80, Praga 15.29. Warszawa 57.85, Budapeszt 90.20, Bukareszt 3.07.

Alkohol zdrożał

Warszawa. 7. 5. Sin. Z dniem dzisiejszym weszła w życie podwyżka cen wszystkich wyrobów monopolu spirytusowego. Podwyżka ta obejmuje wszystkie przetwory spirytusowe poczawszy od spirytusu dla celów liczniczych aż do wódki luksusowej. Podwyżka wynosi przeciętnie 14 proc.

Przedstawiciele sfer gospodarczych u min. Kwiatkowskiego

Warszawa 7. 5. Sin. Jutro (czwartek) min. Kwiatkowski podejmie herbatką przedstawicieli sfer gospodarczych i przemysłowych. Na przyjęciu będą również obecni przedstawiciele sfer rządowych Nastąpi tam wymiana zdań i poglądów na obecną sytuację gospodarczą w państwie.

Wywłaszczenie będzie możliwe

tylko na rzecz wyższej użyteczności

Ministerstwo sprawiedliwości przesłało Radzie ministrów dawno oczekiwany i niezbędny w naszem życiu państwowem projekt ustawy o wywłaszczeniach.

Ustawa ta ureguluje zupełnie zaniedbaną dziedzinę, w której dotąd istniały tylko dorywcze przepisy.

Projekt przewiduje, iż wywłaszczenie może nastąpić tylko **na rzecz tzw. wyższej użyteczności**, przyczem wszystkie te „wyższe użyteczności" określone zostały w specjalnym paragrafie projektowanej ustawy.

A więc: można będzie wywłaszczać ziemię na rzecz budowy: mostów, tuneli, kolei, dróg bitych, budowę lotnisk, portów i dróg wodnych, regulację rzek, osuszanie i nawadnianie gruntów, urządzanie instalacyj pocztowo-telegraficznych, potrzeb komunikacji autobusowej, budowę szpitali, przytułków, przychodni i innych zakładów sanitarnych, szkół publicznych, świątyń, zakładanie cmentarzy, koszar, wodociągów, elektrowni, gazowni, rzeźni itd.

Wywłaszczenie może polegać na całkowitem pozbawieniu prawa własności, lub na stałem lub czasowem ograniczeniu praw. Czasowe pozbawienie prawa własności nie może trwać dłużej, niż 3 lata.

Odszkodowania za straty i szkody z powodu wywłaszczeń muszą być regulowane tylko gotówką, chyba że właściciel zgadza się na inny sposób zaspokojenia sprawy.

Dla określenia wartości lub szkody powoływane będą komisje szacunkowe. Ustawa o wywłaszczeniach nie będzie dotyczyła gruntów, przeznaczonych na reformę rolną i gruntów kopalnianych. Projekt ustawy dyskutowany będzie na jednem z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów.

Davis-Cup Polska - Anglja już 10. maja

Warszawa, Na skutek telegraficznej prośby Anglji, Polski Związek Lawn-Tennisowy zgodził się rozegrać mecz z Anglją o puhar Davisa już w dniach 10, 12 i 13. maja. W skład reprezentacji weszli Maksymiljan Stolarow, Tłoczyński i Warmiński. Angielska reprezentacja wystąpi bez przemęczonego Austina w składzie: Lee Sharpe, Gregory i Kollin. Zawody odbędą się w miejscowości kąpielowej Anglji południowej Torquay.

Światowa konferencja sjonistów-rewizjonistów

Londyn, 7. 5. Czwarta światowa konferencja sjonistów-rewizjonistów rozpocznie obrady dnia 3 sierpnia br. w Pradze i trwać będzie pięć dni. Poza szeregiem problemów natury programowej i organizacyjnej ruchu rewizjonistycznego, zajmie się konferencja również następującemi sprawami: 1) stosunek do organizacji sjonistycznej, 2) alija i kolonizacja, 3) działalność polityczna, 4) postulat „toceret haarec" (popieranie wytwórczości palestyńskiej).

Wybory na konferencję odbędą się w dniach 12, 13 i 14 lipca. Czynne i bierne prawo wyborcze przysługiwać będzie tylko tym członkom organizacji rewizjonistycznej, którzy wykażą się posiadaniem szekla.

Drobne wiadomości polityczne

Warszawa. 7. 5. PAT. Prezes Rady Ministrów Sławek przyjął dzisiaj przedpołudniem podsekretarza stanu w Ministerstwie spraw wewnętrznych. Pierackiego.

— Minister Poczt i Telegrafów inż. Boerner, wyjechał dzisiaj do Krakowa na święto 5 pułku saperów, którego był kiedyś dowódcą.

— Dzisiaj przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda Kwaśniewski.

KOMUNIKATY

— **PRZEDŚWIT-HASZACHAR.** Dziś, we czwartek, 8 wiecz. plenarne zebranie członków z porządkiem dziennym: Wybory na zjazd Samopomocowy w Warszawie.

— **KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (Rynek gł. A—B, l. 39) urządza w związku z Dziesięcioleciem odzyskania niepodległości państwa cykl wykładów. W piątek 9 bm. wizytator St. Wrzosek „Źródła mocy wewnętrznej Marsz. Piłsudskiego"; 13 bm. dyr. Dr. Krzetuski: „Dziesięć lat polityki gospodarczej; 14 bm. poseł Dr. Dyboski: „Zdrowie publiczne i opieka społeczna w Polsce", 20 bm. red. Dr. Rubel: „Wersai—Spaa—Lokarno": 27 bm. Dr. K. Grzybowski: „Dziesięciolecie rządów parlamentarnych w Polsce". 28 bm. prof. T. Biliński: „Dziesięciolecie twórczości literackiej w Polsce"; 30 bm. major L. Naimski: „Związek Strzelecki a obrona państwa"; 2 czerwca Dr. T. Frąckowiak: „Młodzież akademicka w niepodległej Polsce"; 3 czerwca pos. B. Pochmarski: „Na drogach do Wolnej Ojczyzny (garść wspomnień)". Początek o godz. 7 wiecz.

— **WSZYSTKIM URZĘDNIKOM PRYWATNYM** bez względu na przynależność organizacyjną udziela bezpłatnych porad prawnych Koło Żyd. Prac. Um., Starowiślna 68 III, p. of. Zainteresowani zgłoszą się osobiście w lokalu Koła w godzinach urzędowych od 8—9 wiecz., lub też nadeślą pisemne zapytania z załączeniem znaczka na odpowiedź pod adresem Koła. Pytania będą załatwiane odwrotnie. Odpowiedzi udzieli jeden z adwokatów krakowskich.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Pakt przyjaźni między Grecją a Węgrami

Równocześnie z wyjazdem hr. Bethlena do Rzymu zanotować należy fakt pobytu węgierskiego ministra spraw zagranicznych Walko w Atenach. Minister Walko wyjechał do Aten, by podpisać pakt przyjaźni i arbitrażu między Grecją a Węgrami. Pakt ten sformułowany jest na wzór istniejących paktów między innemi państwami. Wielkiego politycznego znaczenia nie można temu paktowi przypisać, można raczej mówić o gospodarczem znaczeniu paktów. W każdym jednak razie zasługuje pakt ten na uwagę, ponieważ Węgry pozostają w sojuszu z Włochami, a Włochy w Grecji rywalizują z Anglją. Pozatem Węgry pozostają na bardzo dobrej stopie z Turcją, z którą obecnie Grecja szuka zbliżenia. i porozumienia.

Minister Walko przyjął przedstawicieli prasy greckiej i oświadczył im, że aczkolwiek Węgry łączy serdeczna przyjaźń z Włochami i Turcją, obawy Małej Ententy i Francji są nieuzasadnione. Węgry bowiem dążą do rewizji traktatów pokojowych drogą legalną, a nie drogą wojny.

Arcyksiążę Otto żeni się z córką króla włoskiego

Węgry na drodze do królestwa.

W budapeszteńskich kołach legitymistów krąży pogłoska, że syn ostatniego cesarza austrjackiego i króla Węgier, arcyksiążę Otto żeni się z córką króla włoskiego. W związku z tem ma nastąpić zmiana stanowiska Włoch wobec nierozstrzygniętej dotychczas przyszłej formy rządu dla Węgier. Jak wiadomo, obecny naczelnik węgierskiego państwa Horthy uważa swe rządy tylko za prowizorjum aż do czasu, w którym zasiądzie na tronie Węgier nowy król. Włochy, które dotychczas sprzeciwiały się powołaniu na tron Węgier arcyksięcia Ottona, porzuciły swój opór i są obecnie za kandydaturą Ottona na króla węgierskiego. Druga kombinacja, by na tron węgierski powołać arcyksięcia Albrechta. zdaje się więc, upadła. — Arcyksiążę Albrecht wybrał się w dłuższą podróż do Ameryki Południowej.

ZE SPORTU

— **SEKCJA KOLARSKA RKS „LEGJA" W KRAKOWIE** urządza w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 3 popołudniu na szosie warszawskiej wyścigi szosowe: 1) Otwarcie sezonu kolarskiego R.K.S. „Legja" w Krakowie na przestrzeni 50 klm. dostępne dla zawodników licencjonowanych oraz 2) Wyścig dla niestowarzyszonych „Pierwszy Krok Kolarska" na przestrzeni 25 klm. (Nagrody do obu biegów w żetonach). Start i meta tuż za rogatką warszawską, obok restauracji pod „Czarnym Orłem". Zbiórka uczestników biegu na starcie o godz. 2 po południu.

Dunajska — Streda.

ZAPOWIEDZI

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości że:

1) **Izrael Majer Templer**, kuśnierz, zamieszkały w Dunajska Streda.

2) **Necha Chsja Mannheimer**, perukarka, zamieszkała w Brzesku w Polsce,

mają zamiar wstąpić w związek małżeński. Wszelkie sprzeciwy należy wnieść do urzędu stanu w Dunajska Streda, Czechosłowacja. — w przeciągu dni 14. **Urzędnik stanu**

Dunajska Streda. 678g podpis nieczytelny.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn	Zł. 6·00,	kwartal.	Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„ 6·20	„	„ 18·60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6·60	„	„ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10·00	„	„ 30·00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana